Nr. 4 | Środa, 6 stycznia 1932 | Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

We własnej obronie.

W polityce celnej Polski następuje z dniem 1 stycznia br. zasadnicza zmiana. Rząd poza innemi pociągnięciami celnemi wprowadził zarazem zakaz przywozu kilkudziesięciu pozycyj towarowych. Reglamentacja ta dotyczy głównie artykułów konsumcyjnych oraz gotowych wyrobów przemysłowych. Wszystkie te towary, które znalazły się na liście zakazów, są produkowane w kraju, więc też import ich śmiało można uznać za zbędny i działający na szkodę naszej wytwórczości rodzimej. O wysokości zaś tego zbędnego importu, świadczyć może fakt, że w r. 1930 towarów, objętych dziś listą zakazów importowych, sprowadziliśmy za blisko pół miljarda złotych, co stanowi około 22 procent sumy ogólnej naszego przywozu.

Zarządzenia te podyktowane zostały koniecznością chwili. Rząd zdawał sobie jasno sprawę z tego, że czas obecny, wymaga natychmiastowej mobilizacji wszystkich dostępnych środków bezpośrednich i pośrednich dla podtrzymania aktywności naszego bilansu handlowego i to zarówno przez podtrzymywanie eksportu, jak i przez zahamowanie zbędnego importu.

Każdy dzień niemal niósł do Polski hiobowe wieści: Anglja wprowadza 50-cio procentowe cło na odzież; Czecho-Słowacja nosi się z zamiarem generalnej reglamentacji importu; Austrja wymyśla nowe szykany co do importu nierogacizny; Francja wprowadza kontyngenty przywozowe na meble gięte.

Na terenie całej Europy rosły w sposób niebywały tendencje każdego organizmu gospodarczego do odgrodzenia się możliwie ściśle od obcego przywozu towarowego, przy jednoczesnem forsowaniu za wszelką cenę własnego wywozu. Rozpętała się zacięta bellum omnium contra omnes, w której nie mogliśmy pozostać biernymi, bezstronnymi widzami. Nasza silna, nie zdeprecjonowana waluta musiała siłą rzeczy stanowić łakomy kąsek dla tych wszystkich, którzy, korzystając z premji naturalnej dla ich wywozu, jaką przyniosło im zdeprecjonowanie się ich własnych walut, szukali pewnych i solidnych rynków zbytu. Naodwrót nasz wywóz do krajów o zdeprecjonowanej walucie natrafiać musiał na naturalną ochronę celną, istniejącą zawsze w państwie o niższym kursie waluty wobec przywozu towarowego z państwa o wyższym jej kursie.

Musieliśmy tedy w końcu i my podnieść nasz stan zbrojeń handlowopolitycznych przynajmniej do poziomu innych państw, jakkolwiek stale potępialiśmy zasadniczo ten wysoki stan pogotowia zbrojnego, stan bezkrwawej wprawdzie, ale jednak niemniej zaciętej wojny gospodarczej między państwami, która tylko zaostrza przesilenie światowe.

Reglamentacja przywozu stanowi dziś narzędzie polityki handlowej, działające pewnie i szybko, pozwalające uzyskać zamierzone rezultaty łatwo i w całej rozciągłości a więc szczególnie odpowiednie teraz, gdy tendencje antarchiczne opanowały wszystkie państwa a zakazy przywozu i ultraprotekcjonizm celny są głównemi narzędziami polityki handlowej.

Posiada również reglamentacja i tę dodatnią stronę, że daje dobrą podstawę przy pertraktacjach kompensacyjnych do stworzenia szczególnych przywilejów dla importu z tych państw, które zechcą wzamian dać inne ekwiwalentne przywileje dla naszego do nich wywozu.

Jak pół roku temu pierwszem zagadnieniem dla nas była walka z deficytem budżetowym, tak obecnie na pierwszy plan, wymagający jaknajwiększej aktywności wysunął się odcinek bilansu handlowego. Wstępujemy na ten odcinek z dobrze obmyślanym planem, który pozwoli nam tworzyć na nim front niezłomny.

Mamy pełną nadzieję i pragniemy bardzo, by przyczyny, które spowodowały wydanie zaostrzeń celnych, ustąpiły jak najrychlej. W interesie gospodarstwa narodowego Polski nie leży odgradzanie się chińskim murem od zagranicy. Tym razem zmusiły nas do tego okoliczności z e w n ę t r z n e, wagi wyjątkowej. Działaliśmy tylko we własnej obronie.

Z ostatniej chwili.

Poważna sytuacja w Indjach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 stycznia. Z Indji nadchodzą wiadomości, świadczące o poważnem położeniu w całym kraju. W Cawnpore policja musiała kilkakrotnie szarżować, rozpędzając przy pomocy pałek gumowych manifestantów, którzy rozprószeni przez policję natychmiast zbierali się ponownie w innej dzielnicy. Po mieście krążą patrole policyjne. W Allabad dwie osoby zostały zabite, kilka zaś odniosło rany. Aresztowano przeszło 20 osób.

W Delhi policja przy użyciu pałek gumowych rozprószyła tłum złożony z 2.000 Hindusów. 3 osoby odniosło rany. Dokonano aresztowań.

Mianowany ostatnio przewodniczącym kongresu panindyjskiego Prasad został aresztowany. Władze wydały szereg zarządzeń mających na celu niedopuszczenie w całym kraju do zebrań stronników Gandhiego i manifestacji na jego cześć.

W oświadczeniu, wydanem przed aresztowaniem Gandhi przedstawia raz jeszcze program powstrzymania się od współpracy, który należy podjąć po jego aresztowaniu. Gandhi zaznacza, że Hindusi powinni otoczyć jak najdalej idącą opieką wszystkich zamieszkałych w Indjach Anglików, ich żony i dzieci.

Korespondenci zagr. w Warszawie
wydają wielkie śniadanie polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. W nadchodzący poniedziałek klub korespondentów zagranicznych w Warszawie wydaje wielkie śniadanie polityczne na wzór tego rodzaju śniadań, wydawanych przez korespondentów zagranicznych stolic europejskich. W czasie śniadania Minister Zaleski wygłosi dłuższe przemówienie o charakterze politycznym. Na śniadanie to zostali zaproszeni: Premjer Prystor, Ministrowie Zaleski, Pieracki, Jan Pilsudski i Janta Połczyński, Wiceministrowie Beck, Koc i Doleżal, marszałkowie Sejmu i Senatu, przewodniczący Komisji spraw zagr. Sejmu Radziwiłł i Senatu Lubomirski, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

———o———

Dymisja gabinetu jugosłowiańskiego.

Białogród, 5 stycznia. (PAT.) Rząd Żivcovića złożył na ręce króla dymisję, przyczem szef rządu umotywował swój krok oświadczając, iż misja rządu, która w myśl konstytucji z dnia 3 września polegała na przeprowadzeniu wyborów do przedstawicielstwa narodowego, została zakończona.

———o———

Tragiczny wypadek na jeziorze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. Z Wilna donoszą: Ubiegłej niedzieli na jeziorze Krańce, gminy zaleskiej, wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Przez zamarznięte jezioro jechało kilka par sani, wiozących wieśniaków z kościoła. Urządzili oni wyścig po zamarzniętem jeziorze. Z powodu szalonej jazdy, stosunkowo cienki lód załamał się na środku jeziora i dwoje sań wraz z znajdującemi się w nich 7-ma osobami wpadło do wody. Zaalarmowano niezwłocznie mieszkańców pobliskiej wsi, skąd przybyło kilka osób na pomoc. Zdołano uratować 5 osób, dwie osoby utonęły.

———o———

Katastrofa w kopalni węgla.
Piętnastu górników odciętych od świata.

Berlin, 5 stycznia. (PAT.) Z Bytomia donoszą, że w kopalni Karsten-Centrum nastąpiło wczoraj o godzinie 18-tej oberwanie się złomów skalnych, które zatarasowały dostęp do kilku sztolni. Z pośród znajdujących się w głębi kopalni w chwili katastrofy górników, 15 zostało odciętych od szybu. Wspólnym wysiłkiem oddziałów ratunkowych udało się około północy uwolnić tylko jednego górnika, 14 pozostałych jest nadal odciętych. O godzinie 20.30 nastąpiło dalsze obsunięcie się ziemi, wskutek czego prace ratunkowe posuwają się bardzo powoli.

———o———

Echa wizyty sen. Boraha u ambasadora Filipowicza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. Z Waszyngtonu donoszą, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych i towarzyskich wielkie wrażenie wywarła wizyta sen. Boraha u ambasadora Filipowicza. Sen. Borah — jak już donosiliśmy — był w niedzielę obecny na śniadaniu w ambasadzie polskiej. Zdaniem sfer poinformowanych, wizyta ta świadczy o zakończeniu kontrowersji między sen. Borahem a ambasadorem Filipowiczem na tle kwestji Pomorza, która wynikła przed kilku tygodniami w czasie pobytu premjera Lavala w Waszyngtonie. Podkreślają również, że sen. Borah od szeregu lat zerwał wszelkie prywatne stosunki towarzyskie i wizyty składa nader rzadko.

Nowy ambasador włoski w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia. Nowomianowany ambasador włoski w Moskwie Attolico, udając się z Rzymu na nową placówkę, przejeżdżać będzie 6 b. m. przez Warszawę. Nie jest wykluczone, że amb. Attolico zatrzyma się w Warszawie i będzie podejmowany przez Min. Zaleskiego.

Propozycje Anglji w sprawie rozbrojenia na morzu

Londyn, 5 stycznia. (PAT.) „Daily Telegr." ogłasza, że program brytyjski na konferencję rozbrojeniową zawierać będzie następujące propozycje w zakresie redukcji zbrojeń morskich: 1) zmniejszenie tonażu wielkich pancerników z 35.000 ton do 25.000 ton, 2) zmniejszenie kalibru armat tych pancerników z 16 na 12 cali, 3) ustalenie maximum 8000 ton dla krążowników, 4) ustalenie maximum 6 calowych armat dla krążowników, 5) całkowite zniesienie łodzi podwodnych.

Unja celna między Francją a Belgją?

Fale protekcjonizmu celnego zalewają świat cały. Belgja — kraj par excellence transytu i wymiany — broni się przeciw skutkom prohibicji celnej bez większego powodzenia. Więcej niż piąta część jej produkcji szła do Anglji, która zatrzasnęła teraz swe bramy przed importem. Francja, która była również poważną klijentką Belgji, musiała zacząć się bronić przed importem zagranicznym w tej samej chwili, w której Belgja odwołała się do jej pomocy i poparcia.

Belgja motywowała swe żądania nietylko stanem rynku wewnętrznego, lecz również i względami na swe bezpieczeństwo wobec niebezpiecznego nastawienia sąsiada ze wschodu, co wymaga stabilizacji i równowagi gospodarczej, a nietylko gwarancji pomocy zbrojnej ze strony sojuszniczki francuskiej.

„Wszystkie te względy zasługują na naszą żywą uwagę, — pisze w tej kwestji p. L. Serre, publicysta francuski — ale niestety Francja została dzisiaj dotknięta kryzysem tak samo jak i inne kraje, nie może przeto kontynuować polityki popierania producentów zagranicznych, mając obowiązek obrony w pierwszym rzędzie swego własnego przemysłu i handlu. To też musieliśmy się uciec do podwyższenia niektórych ceł, aby pomóc zagrożonym specjalnie gałęziom przemysłu i rolnictwa, oraz wprowadzić system przyznawania kontyngentów na niektóre produkty. Nasi przyjaciele, Belgowie, musieli narówni z innymi ponosić konsekwencje — przykre, to prawda — naszej polityki celnej. Aby więc zneutralizować skutki protekcjonizmu, Belgja wysunęła propozycję zawarcia unji celnej z Francją, któraby umożliwiła przywóz wolny towarów pochodzenia belgijskiego do Francji, oparty na prawie wzajemności; tem samem mury celne po obu stronach granicy francusko-belgijskiej zostałyby obniżone do wysokości poprzedniej".

W samej Belgji koncepcja unji celnej z Francją wywołała bardzo żywą dyskusję. Pewne grupy wypowiadały się kategorycznie za unją celną, jako jedynym środkiem ratunku wobec skutków polityki prohibicyjnej. Inne zaś ugrupowania wyrażały obawę, czy unja celna nie będzie czasem narzędziem uzależnienia kraju słabszego od kraju silniejszego.

Gdy w Belgji, w łonie różnych obozów politycznych, dyskusja potoczyła się na temat utrzymania niezawisłości gospodarczej i politycznej kraju w razie zawarcia unji celnej z Francją, po stronie francuskiej zadano sobie pytanie, czy unja celna tego rodzaju będzie pożądana ze względów politycznych.

„Czy Francja może zawrzeć tego rodzaju pakt ze względów ekonomicznych i politycznych — pyta p. L. Serre. — Naszem zdaniem powinniśmy propozycję belgijską odrzucić. Cóż moglibyśmy powiedzieć w obronie tego paktu naszym producentom, rolnikom, bezrobotnym? Jakie racje kazałyby nam otworzyć szeroko rynek nasz dla importu belgijskiego? Jeżeli zaś chodzi o względy polityczne, jak możemy upozorować słuszność zawarcia podobnego paktu, który potępiliśmy, gdy z innej strony, rok temu, próbowano go zawrzeć? Unja celna możliwa jest tylko jako pakt ogólno-europejski, do którego można zdążać progresywnie, stosując np. system kontyngentowania. Tak czy inaczej, musimy utrzymać przyjacielski stosunek wobec Belgji, nie narażając jednak ani naszej własnej gospodarki, ani też nie stwarzając nowych komplikacyj politycznych". E. R.

Obostrzenia dewizowe w Austrji.

Wiedeń, 4 stycznia. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że dziś będzie uchwalone przez Radę ministrów i przez komisję główną parlamentu austrjackiego dalsze zaostrzenie postanowień dewizowych. Mianowicie postanowienia pierwszego rozporządzenia dewizowego, które zostały w trzeciem rozporządzeniu usunięte, będą obecnie wprowadzone ponownie w życie i zaostrzone Wedle nowych postanowień zakazane będzie importerom przeprowadzanie zapłaty w szylingach do rąk powiernika dostawców zagranicznych. Nadto eksporterzy austrjaccy obowiązani będą dostarczać towarów tylko za zapłatą w walucie zagranicznej. Poczynione też będą zarządzenia aby import mniej ważnych towarów do Austrji został prawie całkowicie zredukowany.

Konferencja Okrągłego Stołu
do spraw Dalekiego Wschodu.

Moskwa, 4 stycznia. (PAT). Korespondenci sowieccy podają za japońską agencją prasową „Finban Ranrengo", że w pewnych kołach politycznych przywiązywana jest duża waga do spotkania japońskiego ministra spraw zagr. Yoshizawy z komisarzem Litwinowem, jakie miało miejsce w Moskwie w ubiegłym tygodniu w czasie przejazdu Yoshizawy z Paryża do Tokio. Wedle krążących wersji w czasie spotkania miała być poruszona sprawa możliwości „zwołania konferencji Okrągłego Stołu do spraw Dalekiego Wschodu". Japońskie min. spraw zagr. miało zaprzeczyć kategorycznie tym pogłoskom oświadczając, że rząd japoński nie widzi potrzeby zawierania z Rosją sowiecką „ententy" dla rozstrzygnięcia problemu mandżurskiego. Gdyby Yoshizawa poruszył nawet sprawę Mandżurji, to tylko celem wyłuszczenia punktu widzenia japońskiego w tej sprawie.

Po uwięzieniu Gandhiego.
Zdecydowane stanowisko rządu.

Londyn, 4 stycznia. (PAT). Uwięzienie Gandhiego wywołało w Londynie wielkie wrażenie i uważane jest za dowód, że sytuacja w Indjach jest bardzo poważna, ale równocześnie, że rząd zdecydowany jest rządzić mocną ręką. Wedle wiadomości z kół miarodajnych należy się spodziewać aresztowania jeszcze około 50 osób, leaderów kongresu, który zostanie ogłoszony jako organizacja nielegalna. Mimo tych represji rząd brytyjski zdecydowany jest przeprowadzić reformy Konstytucji, do których zobowiązał się w wyniku konferencji Okrągłego Stołu.

Bombaj, 4 stycznia. (PAT). Na 92 przędzalń 14 zastrajkowało, na znak protestu przeciw aresztowaniu Gandhiego. Podobnie nie są czynne giełdy bawełniane, zbożowe i pieniężne.

Ahmedaba, 4 stycznia. (PAT). Jawaharlal Nehru arsztowany przed kilku dniami za przekroczenie zakazu opuszczenia miasta został skazany na dwa lata ścisłego więzienia oraz na grzywnę w wysokości 500 rupij.

Bombaj, 4 stycznia. (PAT). Wydano szereg zarządzeń policyjnych w celu utrzymania spokoju w mieście. Szczególnie dzielnica, w której znajduje się przędzalnie, została gęsto obsadzona przez policję.

Konsul St. Zjedn. w Mukdenie
raniony przez żołnierza japońskiego.

Tokio, 4 stycznia. (PAT). Agencja Reutera podaje: Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało oficjalną depeszę potwierdzającą wiadomość o zaatakowaniu konsula amerykańskiego. Depesza stwierdza, że został on lekko uderzony i zraniony przez posterunek japoński w Mukdenie. O ile okaże się, że całkowitą odpowiedzialność za powyższe zajście ponosi żołnierz japoński, wówczas rząd złoży formalne ubolewanie. Nie są przewidywane żadne komplikacje w związku z powyższem zajściem, które przypisują nieporozumieniu na tle językowem.

Strajk w Zagłębiu Ruhry.

Berlin, 4 stycznia. (PAT). W czasie trwania obecnej akcji strajkowej, prowadzonej przez komunistów w Zagłębiu Ruhry w Eberhausen, policja aresztowała 100 osób, które starały się przeszkodzić robotnikom, nie biorącym udziału w strajku w objęciu pracy. W Kolonji grupa członków Związku młodzieży komunistycznej agitowała wśród tramwajarzy na rzecz przystąpienia do strajku. Policja agitatorów rozpędziła, przyczem aresztowano 36 osób, między innemi komunistycznego radnego miasta Sawarowskyego za podburzanie do strajku. Robotnicy w wielu zakładach fabrycznych w Kolonji porzucili pracę. Do zaburzeń doszło w miejscowem Zagłębiu węgla brunatnego, w czasie których aresztowano 20 osób. Jeden policjant został ciężko raniony kamieniem. W Essen dokonano wielu nowych aktów sabotażu w miejscowych zakładach tramwajowych. Szyny zabito w wielu miejscach klinami i dotkliwie uszkodzono zwrotnice. Jeden z wozów tramwajowych był ostrzeliwany. Policja dokonała ogółem 80 aresztowań. Również w Düsseldorfie oddziały komunistyczne starały się objęciu pracy przez robotników, nie biorących udziału w strajku. Za agitację aresztowano 150 osób. W Herten strajkujący robotnicy przewrócili kilka drzew w poprzek ulicy, aby utrudnić akcję policji. W Remscheid aresztowano 61 osób.

Kaprysy aury.
Ulewne deszcze powodzie — mrozy.

Berlin, 4 stycznia. (PAT.). Nagła odwilż, jaka nastąpiła ubiegłej nocy, spowodowała wylewy i powodzie w różnych częściach Niemiec. Niemal wszystkie rzeki w Saksonji wylały. W Kamienicy wodą wdarła się do zabudowań mieszkalnych. Wezbrały znaczne rzeki w Taunusie, na południe od Frankfurtu n/Menem, oraz w całych południowo-zachodnich Niemczech. Pociąg luksusowy Budapeszt-Wiedeń-Frankfurt-Ostenda spóźnił się z powodu zatorów i podmycia tamy o 7 godzin. W Szwarcwaldzie temperatura podniosła się nagle do 25 stopni. Dotychczas niema wiadomości o jakichkolwiek ofiarach w ludziach, notowane są tylko duże straty w dobytku. W górach Olbrzymich poziom rzek znacznie się podwyższył, tak samo w górach Harzu. W okolicach Hanoweru ewakuowano mieszkańców z kilku wsi wobec niebezpieczeństwa powodzi.

Londyn, 4 stycznia. (PAT.). Wskutek ulewnych deszczów, które padają od kilku dni w zachodniej i południowo zachodniej Szkocji rzeki wystąpiły z brzegów. Uprawne pola wyglądają jak jeziora. W Glasgow, Kilmarkock i innych miejscowościach ulice wyglądają jak kanały. Setki osób zostało pozbawionych dachu nad głową. W dniu dzisiejszym sytuacja uległa pewnej poprawie.

Wiedeń, 4 stycznia. (PAT.). Od 2 dni szaleje w Wiedniu i okolicy burza przy znacznem podwyższeniu się temperatury. W górach alpejskich pod wpływem ulewnych deszczów, rzeki górskie wystąpiły z brzegów. W Wiedniu burza wyrządziła znaczne szkody. Wielokrotnie wzywano straż pożarną.

Wiedeń, 4 stycznia. (PAT.). Donoszą z Białogrodu, że w wielu okolicach Jugosławji zaznacza się duży spadek temperatury. W Plevle temperatura spadła ubiegłej nocy do minus 28 st. We wschodniej Serbji, w miescowości Gradiste temperatura obniżyła się do minus 20 st., natomiast w Białogrodzie wynosiła tylko minus 5 st. a w Splicie nawet plus 2 st.

Konferencja polsko-czeska.

Morawska Ostrawa, 4 stycznia. (PAT). Polski Komitet międzypartyjny wysunął projekt zwołania porozumiewawczej konferencji polsko - czeskiej. Jako delegatów wybrano posła Chobota, posła dr. Buzka, b. posła dr. Wolfa, oraz prezesa Macierzy szkolnej dyr. Feliksa. Termin konferencji ustalony będzie w porozumieniu z reprezentantami odnośnych organizacyj czeskich. Przypuszczalnie wyznaczony będzie na początek marca. Obecnie czynione są z obu stron, polskiej jak i czeskiej, przygotowania do tej konferencji.

Morderstwo i samobójstwo.

Sosnowiec, 4 stycznia. (PAT). W Jęzorze, na granicy Województwa krakowskiego i śląskiego wydarzył się tragiczny wypadek morderstwa i samobójstwa. Mianowicie dzierżawca plaży w Jęzorze Ferber zamknął się z pewną nieznaną kobietą w jednej z kabin plaży i następnie celnym wystrzałem z rewolweru w głowę zastrzelił nieznajomą. Po dokonaniu tej zbrodni Ferber podpalił benzyną zwłoki zamordowanej, poczem odebrał sobie życie. Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie tem bardziej, że Ferber był na Śląsku znany i popularny.

Sanacja kolei austr.

Wiedeń, 4 stycznia. (PAT.). Dziś nastąpiło porozumienie między stronnictwami większości rządowej i opozycją socjal-demokratów w sprawie ustawy o sanacji kolei austrjackich. Wedle tego porozumienia, skreślenia przy poborach niższych wynosić mają 5 procent, przy poborach średnich 6 i pół procent, przy wyższych 7 i pół procent. Emerytury obniżone zostaną o 4 procent. Zupełnie zniesione zostaną dodatki letnie i wigilijne. W myśl umowy oszczędności personalne na kolejach austrjackich wynoszą 23 miljony szylingów, zamiast projektowanych pierwotnie 34 miljonów. Jak słychać w kołach parlamentarnych stronnictwa większości zgodzą się na ten układ.

Zabezpieczenie ludności cywilnej

przed skutkami wojny gazowej.

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymał w ostatnich dniach materjały, dotyczące obrad międzynarodowej Komisji ekspertów dla prawnej obrony ludności cywilnej przed skutkami wojny chemicznej.

Posiedzenie Komisji odbyło się ostatnio w Genewie z inicjatywy międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, przy udziale przedstawicieli narodowych organizacyj C. K.

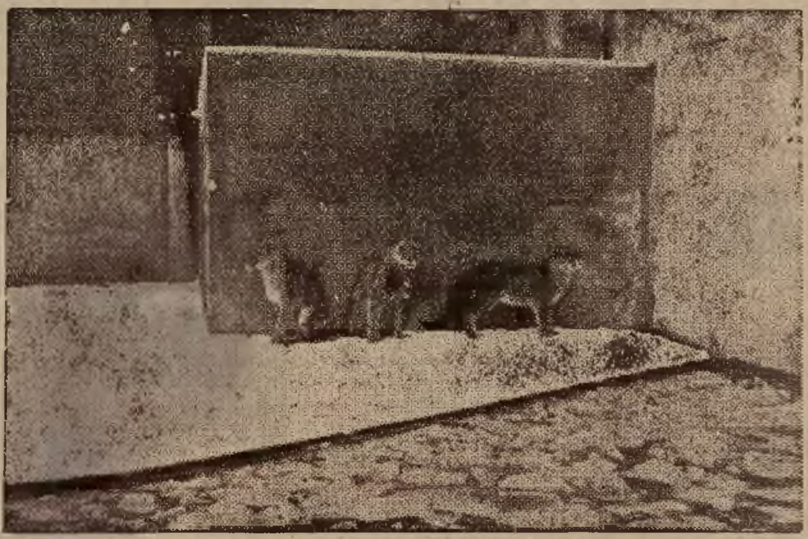
Na porządku dziennym konferencji znajdowały się następujące sprawy: gwarancje wypływające z istniejących konwencyj międzynarodowych, ograniczenia i zakazy bombardowania, ogólne zniesienie wojny powietrznej, oraz środki prewencyjne, środki kontroli i sankcje.

W toku dyskusji uwypuklono nieograniczone możliwości nauki, używanej dla celów niszczycielskich, okropność możliwych w przyszłości wojen, niedostateczność istniejących konwencyj, oraz niebezpieczeństwo pozorów złudnego bezpieczeństwa.

Komisja w wyniku obrad napiętnowała z punktu widzenia prawa międzynarodowego używanie wszelkiej broni w celu terroryzowania ludności cywilnej; postanowiono dążyć do zabezpieczenia pojęcia o nietykalności ludności cywilnej, naruszanego przez nowoczesne teorje o wojnie. Konferencja wysunęła kilka konkretnych wniosków w sprawie praktycznego rozwiązania zagadnienia, uznając m. in. prawną możliwość zakazu bombardowania z aeroplanów. Ponadto konferencja uchwaliła rezolucję o dopełnienie protokołu genewskiego z roku 1925, zakazującego używania broni chemicznej i bakterjologicznej, oraz podkreśliła konieczność ratyfikowania tego protokołu przez wszystkie państwa.

Nakoniec konferencja wysunęła wniosek kontrolowania zapasów materjałów chemicznych, oraz utworzenia bezstronnego organu, który na wypadek naruszenia istniejących konwecyj, upoważniony byłby do publicznego ogłaszania tego rodzaju wypadków.

Lwy na śniegu.



Ogród Zoologiczny warszawski pokryty jest sporą warstwą śniegu. Egzotyczne zwierzęta południowe zmuszone są w mrozie odbywać codzienne spacery. — Zdjęcie nasze przedstawia trzy lwy z warszawskiego Zoo, skulone z zimna przy murze ogrodzenia.

Rozłam w niem. partji ludowej.

Berlin, 4 stycznia. (PAT). „Dortmunder General-Anzeiger" donosi, że w najbliższych dniach odbędzie się w Essen zjazd przywódców niemiecko-narodowych oraz wybitnych przedstawicieli prawego skrzydła partji ludowej. Konferencja ta zająć się ma przygotowaniami do fuzji prawego skrzydła ludowców ze stronnictwem niemiecko - narodowem. Głównym inicjatorem połączenia jest poseł frakcji ludowej do Reichstagu kpt. Hintzmann. Plany te, podkreśla dziennik, skierowane są przeciwko koncepcji przywódcy stronnictwa ludowego pos. Dingeldeya, który dąży do utworzenia bloku t. zw. stronnictw liberalnych z udziałem części konserwatystów oraz Landvolku. Ze strony kierownictwa oficjalnego partji ludowej wiadomość ta spotkała się z zaprzeczeniem.

—o—

Antychińskie rozruchy w Charbinie.

Moskwa, 4 stycznia. (PAT). Do prasy sowieckiej donoszą, że od 2 dni w Charbinie mają miejsce demonstracje uliczne, skierowane przeciwko miejscowym władzom chińskim. W demonstracjach tych biorą udział zamieszkali w Charbinie cudzoziemcy, w szczególności emigranci rosyjscy. Bezpośrednim powodem demonstracji było pobicie pewnego Rosjanina, posądzonego o kradzież, prawdziwym jednak powodem tych wystąpień ma być protest „przeciwko bezprawiom chińskim w północnej Mandżurji i ciężkiej sytuacji, w jakiej znaleźli się cudzoziemcy". W kilku punktach miasta doszło do starć z policją, w czasie których jeden policjant został zabity a 9 rannych. Z pośród demonstrantów zabita została jedna osoba. Władze charbińskie obawiają się, że może dojść do pogromów. Wszystkie urzędy i gmachy państwowe obsadzone zostały silnemi kordonami wojska i policji. Zdaniem korespondentów sowieckich, faktycznym inspiratorem tych wystąpień są Japończycy, którzy demonstracje te chcą wykorzystać, jako decyzję do zajęcia Charbina.

Przepowiednie na rok 1932.

Szwedzkie czasopismo „Stockholms Tidningen" wystosowało do szeregu znanych osobistości zapytania, czego — wedle ich zdania — ma się spodziewać świat w r. 1932.

Osławiony i uparty sen. Borah odpowiedział: „Sądzę, że Europa nie rozwiąże swych problemów przed zmianą traktatu wersalskiego i skreśleniem długów wojennych. Stany Zjednoczone nie potrafią zwyciężyć kryzysu bez współpracy z Europą".

Henry Ford oświadczył: „Jestem mocno przekonany, że po depresji nastąpi dobrobyt. Minęły czasy spekulacji. Zaczyna się czas pracy. Wierzę w to, że pracy jest dość dla wszystkich. Rozwój ludzkości jeszcze nie został zamknięty. Samochód i inne nowoczesne wynalazki drzemią jeszcze w kołysce".

Lord Robert Cecil: „Mogę tyle tylko powiedzieć, że wiele krajów cierpi pod brzemieniem wybujałego nacjonalizmu. Jeżeli mu się nie położy kresu, przyjdzie do katastrofy. Gospodarczo, socjalnie, politycznie domaga się świat spokoju i przywrócenia zaufania. Nacjonalizm jest wrogiem obojga. Gdy go nie zdołamy uciemiężyć, stanie się nam zgubą".

Lord Snowden: „Chciałbym na rok przyszły wszystkim narodom udzielić jednej rady: niech dumnie wznoszą głowę, niech wśród obecnych trudności zachowają mężne serce i wierzą w to, że w odwadze, rozsądku i współpracy kroczymy ku szczęśliwszej i jaśniejszej przyszłości".

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

PARYŻ. Pożar. Na przedmieściu Paryża Mont Rouge wybuchł groźny pożar, który rozwijając się z wielką szybkością, zagrażał całej dzielnicy. Zmobilizowanych sześć oddziałów straży ogniowej z trudem umiejscowiło i ogień ugasiło. Straty obliczane są na 4 miljony franków.

Katastrofa w Watykanie.

Niespodziana katastrofa w Bibljotece Watykańskiej, która zdarzyła się we wtorek 21 grudnia o godz. 16.30, wstrząsnęła nietylko Rzymem, ale także całym kulturalnym światem. Z komunikatu urzędowego, wydanego przez obecnego bibljotekarza „Vaticany", Monsignora Tisserant, znamy już mniej więcej dokładniej przyczyny i przebieg katastrofy; dowiedział się również z tego komunikatu świat o stratach poniesionych przez wspaniałe watykańskie zbiory.

Rzym został formalnie zelektryzowany wiadomością o zawaleniu się sal bibljotecznych, i już w parę minut po wypadku niezliczone tłumy biegły ku Bazylice Św. Piotra z przeraźliwym okrzykiem: „Crolla il Vaticano" — „Watykan się wali". Papież Pius XI, zawiadomiony natychmiast o katastrofie, przejęty nią był do głębi. Przecież w tej Bibljotece, w tych właśnie zrujnowanych salach, spędził niegdyś Mgr. Achilles Ratti wiele lat swego uczonego i pracowitego żywota, najpierw (od r. 1911) jako pomocnik prefekta Bibjoteki, późniejszego kardynała O. Franciszka Ehrlego, a następnie jako prefekt (dyrektor) tych zbiorów. Z tej to Bibljoteki po kilku latach pracy, wysłany został dzisiejszy Papież na pierwszego nuncjusza apostolskiego do Warszawy. Na wieść o strasznym wypadku odezwało się jednak w Papieżu-Bibljotekarzu przedewszystkiem serce: — „Zostawcie wszystko — wołał Ojciec św. — a myślcie tylko o tych, który są pod gruzami".

Mimo natychmiast zorganizowanej pomocy, nie udało się jednak uratować 5 ofiar wypadku tj. czterech robotników-murarzy, zajętych właśnie pracą przy umacnianiu nadwątlonych filarów Bibljoteki, oraz jednego urzędnika, młodego, 31-letniego, bibljotekarza d-ra Marca Vatasso, zaangażowanego dopiero przed miesiącem. Dr. Vatasso właśnie w najbliższych dniach miał stanąć na ślubnym kobiercu; co zaś jest bardzo osobliwe, to fakt, że dr. Vatasso runął w rozwartą przepaść na tem samem krześle, na którem przed laty zmarł nagle na apopleksję jego rodzony stryj, Mgr. Vatasso, długoletni urzędnik tejże bibljoteki.

Zbiory, które zostały zniszczone, są zaledwie drobną cząstką tych niezmiernych skarbów, które zawiera Bibljoteka Watykańska — obok „Bibljoteki Narodowej" w Paryżu i „British Museum" w Londynie — jedna z największych bibljotek świata.

Dzieje Bibljoteki Watykańskiej — to zarazem dzieje kilku wieków kultury europejskiej, to obraz tego świetnego mecenatu kultury, oświaty, książki, jakim poszczycić się mogą Papieże rzymskiego Kościoła, na równi chyba z największymi i najświatlejszymi władcami ludzkości. Początki księgozbioru papieskiego sięgają jeszcze wieków od IV—IX, ale ten najpierwotniejszy skarbiec rękopisów uległ późniejszej rozproszeniu. To samo stało się, w dużej mierze, z drugim zbiorem cennych rękopisów papieskich, który powstał za czasów t. zw. „niewoli awinjońskiej" w Awinjonie w XIV w., głównie dzięki zasługom papieży teologów i prawników, jak Jan XXII, Klemens VI, Urban V i VI. Zaledwie cząstki tego zbioru wróciły potem do Rzymu.

Pierwszym twórcą Bibljoteki papieskiej (jeszcze rękopiśmiennej) był słynny papież-humanista, Mikołaj V Parentuccelli, który z całego świata ściągał dla niej rękopisy starożytne i nowsze, zatrudniał mnóstwo kopistów itd. Zostało po nim już przeszło tysiąc rękopisów. Dzieło Mikołaja V poprowadził świetnie w ciągu dalszym znakomity papież Sykstus IV (1471—1484), umieszczając cały zbiór w Watykanie, przeprowadzając jego organizację, mianując bibljotekarzy, wspomagając potężnie młodą wtedy sztukę drukarską we Włoszech. Jego uważa się też dotąd za faktycznego twórcę „Vaticany". Później, w epoce Renesansu, w XVI w., nie było papieża, któryby Bibljoteki nie wspomagał, nie bogacił hojnie; staje się ona powoli — wraz z archiwum watykańskiem — siedliskiem pracy uczonych i literatów, ożywczem źródłem nauki.

Obecny gmach Bibljoteki Watykańskiej zbudował atoli dopiero papież Sykstus V (znany przyjaciel naszego Batorego) w latach 1585—90. Z jego to polecenia architekt Domenico Fontana tworzy tę „Bibliotheca Sixtina", tę sale czy salon Sykstyński, który obecnie uległ zawaleniu wskutek osłabienia kolosalnych filarów, podpierających wszystkie piętra tego skrzydła. W następnych wiekach, za Pawła V (1614), w XVIII w., w początkach XIX w. aż do roku 1855 — odbywa się w różnych okresach rozbudowywanie wspaniale rosnącej bibljoteki, a niezapomniany papież Leon XIII, pragnąc udostępnić te skarby badaczom i studjującym całego świata, tworzy pod salą Sykstyńską t. zw. „salę Leonińską" (Bibliotheca Leonina), która staje się wielką czytelnią podręczną, salą konsultacyjną Bibljoteki. I ta sala, w jeszcze wyższym stopniu, niż „Sixtina" uległa obecnie katastrofie, gdyż ruiny olbrzymiego

Jak pracuje Rozgłośnia Lwowska?

Jak już w poprzednim numerze wspomnieliśmy — dnia 31 z. m. na zaproszenie Rozgłośni Lwowskiej odbyła się konferencja prasowa, celem nawiązania ściślejszego kontaktu między radjo a prasą miejscową. Na zebraniu zjawili się dziennikarze wszystkich pism lwowskich, a uprzejmi gospodarze przyjęli gości czarną kawą i papierosami. Z towarzyskiej pogawędki rozwinęła się samorzutnie poważna dyskusja, na temat jak zorganizować współpracę pomiędzy radjo a prasą. Z ramienia Rozgłośni Lwowskiej przemówił p. dyr. Petry, poczem objaśnień fachowych udzielali pułk. Krause i p Korecki. Referat na temat „Radjo a prasa" wygłosił red. Burczak. Nad referatami rozwinęła się szeroka dyskusja, w której zabierali głos red. Leediger, dr. Koffler, dr. Gruder, red. Plohn, prof. Krzyżanowski i wielu innych. Wszyscy mówcy z uznaniem podnosili owocną pracę Rozgłośni Lwowskiej, domagając się zwiększenia czasu dla programu regjonalnego. Z informacyj udzielonych przez kierowników Lwowskiej Rozgłośni dowiedziano się, że postulat ten niestety nie może być uwzględniony, gdyż Stacja Lwowska ma do dyspozycji tylko 15 prc. czasu i małe stosunkowo środki materjalne. Stacja Lwowska, jakkolwiek ma 50.000 abonamentów i pod tym względem stoi na drugiem miejscu po Warszawie, mimoto centrala warszawska zajmuje jej 85 prc. czasu dla siebie. To upośledzenie Lwowa przyjęto z ubolewaniem, wyłoniła się nawet myśl przeprowadzenia odpowiedniej kampanji w prasie. Dopiero na prośbę gospodarzy i ze względu na prawo gościnności zaniechano tego kroku.

W czasie dyskusji wyłoniła się również myśl zacieśnienia współpracy przez wzajemną propagandę i udzielanie informacyj. Sprawa ta będzie omawiana na drugiem zebraniu towarzyskiem w Rozgłośni, które się odbędzie w następnym miesiącu.

Po zamknięciu dyskusji dyrekcja Lwowskiego Radja pokazała zebranym urządzenia w studjo, następnie samochodami zabrała zebranych do stacji nadawczej, na placu Targów Wschodnich. Tam p. inż. Miński udzielał fachowych informacyj i cierpliwie odpowiadał na niezliczone zapytania zwiedzających, którzy z dziecinną ciekawością podziwiali ostatni cud nowoczesnej techniki. Dla laika cała maszynerja przedstawia się jako kłębowisko drutów, lamp najrozmaitszego kształtu, pudełek żelaznych, zegarów, rur, kółek, regulatorów itp.

Z tego wszystkiego zrozumieliśmy tylko tyle, że stacja dostaje z elektrowni prąd „surowy", który w swych lampach, rurkach i drutach tak gotuje, piecze, miele i filtruje, że ostatecznie po długich a ciężkich cierpieniach wydostaje się on wreszcie jako oczyszczony i odpowiednio zpreparowany na antenę nadawczą, skąd już we wszystkich kierunkach rozpryskuje się i buja po falach eteru.

Dla tych, którzy już mieli sposobność mówienia do mikrofonu, największym respektem cieszyła się tzw. amplifikatornia. Jestto urządzenie, które z naszego „boskiego" głosu może zrobić, co chce, a więc: skrzek żaby, miauczenie kota, ryk lwa, mruczenie zakatarzonego niedźwiedzia lub szczekanie dziurawej syreny automobilowej. Jeżeli nasz głos brzmi po ludzku, a nawet szlachetnie, zawdzięczamy to technikowi obsługującemu amplifikatory, który na fale eteru wypuszcza tylko dźwięki odpowiednio „ufryzowane".

Podziękowaliśmy serdecznie naszym informatorom za tak sympatyczną gościnę i życzyliśmy Lwowskiemu Radju jak najlepszych sukcesów w Nowym Roku.

Wycieczka zrobiła swoje: obie służebnice opinji publicznej poznały się i przyrzekły sobie szczerą przyjaźń.

I. K.

Strajki w Polsce w I. półroczu 1931.

Główny Urząd Statystyczny opracował ostatnio dane, dotyczące strajków w Polsce w pierwszem półroczu r. ub.

Na okres ten przypada 147 strajków, które objęły 317 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 360.028 osób, liczba zaś straconych dni roboczych 111.293.

Z ogólnej liczby strajków, w pierwszym kwartale było 59 strajków (188 zakładów pracy, 14.903 strajkujących i 72.260 straconych dni roboczych), w drugim kwartale zaś — 88 strajków (129 zakładów pracy, 21.125 strajkujących, 190.633 straconych dni roboczych).

W drugim kwartale największa ilość strajków przypada na przemysł mineralny, mianowicie 16 strajków, następnie przemysł włókienniczy — 13, na trzeciem miejscu zaś rolnictwo 10 strajków. Największa ilość strajkujących, mianowicie 5.588 osób przypada na strajki w zakładach użyteczności publicznej.

Z ogólnej liczby 88 strajków w drugim kwartale — 69 strajków wybuchło na tle zatargów, dotyczących płac. Wygranych całkowicie lub częściowo było 58 strajków.

Z Teatru Wielkiego.

„Carmen"

Bizeta.

Warunki, wśród których pracuje obecnie opera lwowska, nie należą do najlepszych. Brak stałego i zgranego zespołu śpiewaków, brak sharmonizowania w zmienionej nieco w swym składzie orkiestrze, konieczność szybkiego urozmaicania programu w celu przyciągnięcia publiczności, oraz wkońcu brak mocnych i trwałych podstaw finansowych, wszystko to przy najlepszych wysiłkach i dobrej woli nadaje jednak przedstawieniom charakter nieco dorywczy i niejednolity.

Zwłaszcza sobotnie wystawienie „Carmen" stało pod znakiem tej dorywczości. Po bezskutecznych pertraktacjach kierownictwa opery z p. Wermińską i Marją Labia z Warszawy, usłyszeliśmy w partji tytułowej młodą artystkę opery poznańskiej p. Roesslerównę. Śpiewaczka ta rozporządza bezsprzecznie bardzo pięknym materjałem głosowym, choć nie zupełnie jeszcze wykorzystanym w swych możliwościach i udoskonalonym w swej emisji. Mimo to, ciemna, ciepła, a nawet zmysłowa barwa jej głosu, pierwszorzędna aparycja, przemyślana, żywa, pełna temperamentu gra — stanowiły świetne warunki dla odtwórczyni postaci Carmeny.

Pewien brak poczucia rytmicznego, doprowadzający chwilami do znacznych dysproporcji z pałeczką dyrygenta, należy do tego typu wad, które po bliższem zapoznaniu się śpiewaczki z dyrygentem i po większej ilości prób, niewątpliwie dają się usunąć. — Partja Micaeli uchodzi naogół wśród śpiewaczek za rolę mało wdzięczną a żmudną, za rolę, która „kładzie" śpiewaczkę; że tak jednak być nie musi, tego najlepiej dowiodła p. Lipowska, która w tej roli stała się centralnym punktem owacyj całego wieczoru. W ciągu niespełna czterech wieczorów operowych stała się ona ulubienicą publiczności lwowskiej, a to zarówno dzięki swemu przepięknemu głosowi, jak też i dzięki subtelnej, pełnej wyrazu i szczerości grze.

Głos p. Czarneckiego najlepiej brzmiał w III. i IV. akcie. W roli Escamilla wystąpił p. May, również artysta poznański, dysponujący miłym, choć nie wielkim głosem, oraz grą pełną rozmachu i swobody.

Sceny ensemblowe najlepsze w akcie drugim. Balet w tymże akcie również bardzo udany, zwłaszcza solowy taniec p. Grabowskiej.

Dyrygentowi p. Dołżyckiemu należą się słowa uznania, w szczególności za pięknie odegrane wstępy do aktów (zwłaszcza do III. i IV.)

W zast. dr. Zofja Lissa.

---

sufitu zawaliły się na nią, niszcząc jak potworna lawina, bezcenne dzieła i bibljotekę podręczną.

Tragiczne jest to, że katastrofa zdarzyła się właśnie teraz, gdy wielki Papież - Bibljotekarz, Papież - Uczony, przystępował do wzmocnienia i podstemplowania całej Bibljoteki, mając na oku dalsze jej rozszerzenie i udogodnienie.

Bibljoteka Watykańska liczy dzisiaj przeszło 500.000 tomów, w tem przeszło 50 tysięcy rękopisów, około 7.000 inkunabułów (tj. druków z przed roku 1.500), 10.000 fascykułów zbiorów Barberinich i około 400.000 książek. Wspaniałą żelazną konstrukcję nowych magazynów bibljotecznych w parterze wykonała właśnie niedawno z polecenia Ojca Św., amerykańska firma Snead et Company w Jersey City. Tymczasem gdy umacniano części dolne gmachów, katastrofa przyszła od góry, od nadwątlonych i zarysowanych dachów i sufitów, filarów i łuków

Wiadomości o stratach Bibljoteki Watykańskiej i jej zbiorów były początkowo przesadzone. Mimo wszystko — wedle sprawozdania Mgr. Tisserant — szkody są i tak olbrzymie (15.000 tomów). Ocalały wprawdzie bezcenne gabloty z darami monarchów, nadsyłanemi papieżom w ciągu wieków (z wyjątkiem dwóch wspaniałych czar z malachitu i granitu i przepięknej chrzcielnicy syna Napoleona III), ale z bibljoteki zatracone zostały sekcje: prawa kanonicznego (3-cia część), prawa cywilnego, epigrafiki (nauki o napisach), hagiografji (żywotów Świętych), część historji i paleografji, dalej literatury, dotyczącej papieży, kardynałów i Watykanu, kolekcje czasopism historycznych filologicznych, teologicznych, duże zbiory fotograficzne starych kodeksów (reprodukcje), część książek o Anglji, większa część książek o Niemczech — wreszcie, co jest naprawdę dla nauki i Bibljoteki stratą wprost kolosalną (trzeba to tylko zrozumieć!) prawie wszystkie katalogi Bibljoteki Watykańskiej i dział bibljograficzny. Naprawa zrujnowanych sal wymagać będzie przeszło pół roku czasu; straty w dziełach powetowane są w niemałej mierze z przebogatego zbioru dubletów „Watykany".

Katastrofie watykańskiej, która tak mocno dotknęła Wielkiego Przyjaciela Polski, Ojca Św., Piusa XI, towarzyszy współczucie i żal wszystkich Polaków.

Rozumie jednak te straty przedewszystkiem nauka polska, która z żywych krynic tej „Bibljoteki całego świata" czerpała niejednokrotnie bezcenne materjały do swych badań; rozumieją je ci uczeni polscy, którzy w salach „Sixtiny" i „Leoniny" często w towarzystwie uczonego Achillesa Rattiego spędzali może najpiękniejsze godziny swego życia. (st.)

„Trzej Królowie" w Krynicy.



W całej Polsce obchodzone jest bardzo uroczyscie święto Trzech Króli. W Krynicy, gdzie śnieg leży już grubą warstwą i mróz trwa od dłuższego czasu, ulepili w parku Zdrojowym goście, spędzający w Krynicy święta, „trzech króli" ze śniegu.

Budowa węzła warszawskiego.

Preliminarz przedsiębiorstwa P. K. P. na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 r. przewiduje między innemi sumę 10,000.000 zł. na prace związane z węzłem warszawskim. Suma ta zużyta zostanie na dokończenie budowy stacji postojowej Szczęśliwice i tunelu linji średnicowej, dalszy ciąg budowy stacji Czyste, łącznki Gołąbki-Włochy i łączniki Zielonka - Rembertów oraz budowę dworca osobowego.

Pozatem preliminuje się sumę 24,366.000 zł. na rozszerzenie szeregu ważnych węzłów kolejowych, a między innemi Kutnowskiego, Gdyńskiego i Gdańskiego. Znaczniejsze sumy przewidziane na prace na węzłach granicznych Zebrzydowice, Cieszyn, Śniatyn oraz na stacjach rozrządowych w Łazach i Piotrkowie.

Dział polski na wystawie „Rzym wieku XIX".

Donoszą z Rzymu: Odbył się wernisaż wystawy „Rzym wieku dziewiętnastego", zorganizowanej przez Instytut. Studjów Rzymskich. Wśród 14 sekcyj zagranicznych zwraca uwagę sekcja polska doborem swych eksponatów. Dział polski zawiera dzieła Siemiradzkiego, Piusa Welońskiego, Sosnowskiego, Krudowskiego, Stabrowskiego i innych, ponadto wystawiono szereg dokumentów i sztychów, dotyczących historji tworzenia Legjonu Polskiego przez Mickiewicza. Wszystkie eksponaty są własnością członków kolonji polskiej w Rzymie. Komisarzem sekcji jest publicysta Leonard Kociemski, którego wysiłkowi zawdzięczać należy nasz udział w wystawie. (PAT).

Eugenizm.

Pan W. G. Walton z Hamiltonu w Kanadzie zostawił testamentem kwotę 200.000 dolarów z przeznaczeniem jej jako posag dla dzieci, pochodzących z rodziców, którzy zostaną uznani pod względem fizycznym i duchowym za doskonałych w 99%. Gdy dzieci te będą uznane za doskonałe również w 99 proc., otrzyma każde z nich jako posag kwotę 1.000 dolarów, płatną po połowie w wieku 12 lat i lat 21.

KRONIKA

STYCZEŃ
5
Wtorek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Telesfora
Gr.-kat. 10 Mucz.

Wschód słońca g 7 m 18
Zachód „ g 15 m 32
Długość dnia g 08 m 18

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 5 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Aida“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 5 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Gramy operetkę“.

Środa, 6 b. m., o godzinie 4 popołudniu: „Sztuba“ K. Leczyckiego.

Środa, 6 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Gramy operetkę“.

Opera. W dniu dzisiejszym ukaże się na scenie operowej „Aida“ z pp. Platówną, ulubienicą Lwowa, Roessler-Sokolowską, Gołębiowskim i innymi. Zespół operowy pracuje nad wznowieniem „Cyrulika Sewilskiego“ w nieznanej dotychczas inscenizacji dyr. A. Dołżyckiego. Celem wystawienia dalszych oper toczą się pertraktacje z p. Turską-Bandrowską i wybitną mezzo-sopranistką scen warszawskich p. Leską.

Teatr Nowości występuje z niebywałą atrakcją artystyczną, która niewątpliwie zelektryzuje wszystkich. Gwiazdy i gwiazdory teatrów rewjowych stolicy dadzą ostatnie przeboje z bogatego repertuaru Warszawy. Udział biorą pp. Kozłowska, J. Sokołowska, J. Prokopiakówna, L. Petrykiewicz, L. Sempoliński, J. Sulima, S. Heinrich, Z. Opolski. Występy zapowiedziane są na wtorek 5, środę 6 (dwa przedstawienia: o godz. 4.3c i 8.80), w czwartek 7 i w piątek 8 bm.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, środa, czwartek i piątek o godz. 8.30: Wielka Rewja z udziałem artystów scen warszawskich.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Submarine S 44“ (Łódź podwodna).
CHIMERA: „Raj zakochanych“.
KOPERNIK: „Tragedja amerykańska“.
LEW: „Maradu“.
MARYSIEŃKA: „Tragedja amerykańska“.
OAZA: „Pieśniarze gór“.
PALACE: Vlasta Burjan w filmie „Pod kuratelą“.
PAN: „Król żebraków“.
PASAŻ: „Senor Amerikano“.
PROMIEŃ: „Szlakiem hańby“.
SŁOŃCE: „Jezioro miłości“.
STYLOWE: „Atlantic“.

Związek Pań Domu zawiadamia, że dnia 8 bm. w sali odczytowej Gazowni przy ul. Gazowej 28 wygłosi p. dr. Krukowska pogadankę p. t. „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach choroby i apteczka domowa“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Opłata od ogierów. Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje do wiadomości, że w roku bieżącym będzie pobierana opłata na rzecz Państwa od ogierów nie posiadających świadectw uznania (licencji). Opłata wynosić będzie 50 zł. Od opłaty tej wolne są ogiery, które nie ukończyły trzech lat, które przed 1 stycznia 1931 ukończyły lat 15, które przed 1 lutym 1932 przeszły na własność Państwa, padły, przeszły do używania w celach naukowych, uczestniczyły w wyścigach, w konkursach lub innych próbach nabyły wady organiczne. Opłaty będą pobierane przez gminę od 8 lutego 1932. Zarząd Gminy wzywa przeto posiadaczy ogierów, podlegających opłacie, aby w czasie do 1 lutego br. włącznie zgłosili te ogiery w odnośnym miejskim Urzędzie dzielnicowym. Nie stosujący się do tego wezwania ulegną karze.

Primicyjną Mszę św. uroczystą odprawi O. Michał Czartoryski Zak. Kazn. w uroczystość Trzech Króli o godz. 10.30 w kościele OO. Dominikanów we Lwowie.

Święto Trzech Króli w Bazylice metropolitalnej. We środę, 6 bm., w uroczystość „Trzech Króli“ o godz. 10 rano sumę pontyfikalną odprawi ks. Arc. dr. Twardowski. W czasie sumy będzie wygłoszone kazanie, po sumie zaś odbędzie się poświęcenie kadzidła. W przeddzień święta, we wtorek o g. 4 popoł. pontyfikalne nieszpory łać. odprawi również ks. Arcypasterz. O godzinie 6 nieszpory polskie. W dzień święta o godzinie 4 popoł. nieszpory łać., zaś o godz. 6 nieszpory polskie z kazaniem.

Zjednoczenie Ochotniczych Straży Pożarnych. W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem naczelnika Okręgu p. Kaisera organizacyjne zebranie delegatów Ochotn. Straży Pożarnych Wielkiego Lwowa, na którem po dyskusji uchwalono zjednoczyć te straże, uchwalając odpowiedni regulamin, jak również wybrano zarząd Wielkiego Lwowa.

Na **Komisji aprowizacyjno - rzeźniano - targowej** odbytej pod przewodnictwem r. Maksymowicza uchwalono zakupić stassanizator dla mleczarni miejskiego zakładu aprowizacyjnego kosztem 15.000 zł., zakupić potrzebne termometry i wilgociomierze dla aparatury nowej chłodni w rzeźni miejskiej, ponadto zatwierdzono kolaudację przeprowadzonych urządzeń w chłodni.

Dwie kradzieże. Adamowi Macielińskiemu (ul. Zyblikiewicza 5) skradziono garderobę męską wartości 2.000 zł. — Jakób Kraus (ul. Bernstejna 20) doniósł policji, iż w biurze Związku inwalidów (Rynek 17) skradziono maszynę do pisania wartości 1.400 zł.

Wydział śledczy P. P. we Lwowie zakwestjonował w czasie rewizji srebrne nakrycie stołowe, a to: 7 łyżek srebrnych do herbaty, 4 noże srebrne, srebrne chwytacze do cukru z monogr. „F. W.“, 1 łopatkę do ryb, 4 łyżki z monogr. „M. T.“ oraz kilka widelców srebrnych z monogr. „L. J. H“. Poszkodowani mogą rozpoznać swoje rzeczy w Wydziale śl. P. P. ul. Kazimierzowska l. 30, I. p., pokój Nr. 5.

STOŁECZNA

Zjazd rabinów. Wczoraj o godz. 8 wiecz. w sali Rady Gminy żydowskiej nastąpiło uroczyste otwarcie wszechpolskiego Zjazdu rabinów. Na Zjazd przybyło 450 rabinów z całej Polski. Po przemówieniach wybrano prezydjum, które wysłało depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, Premjera Prystora i do Ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza.

Obchód ku czci ks. Biskupa Bandurskiego.

W niedzielę, dnia 10 stycznia odbędzie się uroczystość z okazji 25-lecia sakry biskupiej ks. dr. Władysława Bandurskiego. O godz. 9-tej rano odbędzie się nabożeństwo w kościele Jezuitów. O godz. 12-tej odbędzie się Akademja w Ratuszu. Zagai ją protektor Komitetu Prezydent m. W. Drojanowski, poczem chór Korpusu Kadetów odśpiewa kantatę na cześć Jubilata pod batutą prof. Krzyńskiego. Następnie działalność Jubilata omówi r. Marjan Dziędzielewicz, zaś „Echo-Macierz“ odśpiewa kilka pieśni. Dalszą część programu wypełni deklamacja M. Lecha, wieniec melodji legjonowych odśpiewany zostanie przez chór Korpusu Kadetów, deklamacja kad. Wiktora Czopki, produkcje orkiestry symfonicznej Stow. „Gwiazda“. Program Akademji transmitowany będzie przez Radjo lwowskie o godz. 12.15.

We wtorek, 12 bm. o godz. 16-tej dr. Stanisław Rachwał wygłosi przez radjo odczyt p. t. „Ks. Biskup Bandurski — jeden z budowniczych Polski“. Adresy jubileuszowe będą wyłożone do podpisu dla wszystkich w T. S. L. ul. Czarnieckiego 1, II. p.

* * *

ODCZYT PRZEZ RADJO O BISKUPIE BANDURSKIM.

W dniu 10 stycznia 1932 r. o godz. 17.30 z rozgłośni wileńskiej wygłoszony zostanie odczyt przez prof. Mieczysława Limanowskiego na temat „Życie i czyny J. E. Ks. Biskupa dr. Władysława Bandurskiego.

Konwencja międzynarodowa
o czasie pracy w kopalniach węgla.

W dniu 7 bm. rozpoczyna się w Genewie konferencja międzynarodowa w sprawie ratyfikacji konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele siedmiu państw europejskich, eksportujących największą ilość węgla, a mianowicie Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Francji, Niemiec i Polski.

Z ramienia Polski w obradach konferencji weźmie udział naczelnik Wydziału ochrony pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, p. Józef Zagrodzki.

Jubileusz półwiecza pracy
Józefa Chmielińskiego.

Świetny artysta dramatyczny, p. Józef Chmieliński, znakomity wykonawca ról bohatersko - charakterystycznych, obchodzi w bieżącym roku 50-lecie swej artystycznej działalności. Znany teatralnej publiczności całego kraju p. Józef Chmieliński przez 35 lat był filarem sceny lwowskiej, a następnie po przeniesieniu się do Warszawy, należy ostatnio do zespołu Teatru Narodowego. Dla uczczenia tego niezwykłego jubileuszu, odbędzie się w warszawskim Teatrze Narodowym uroczyste przedstawienie w sobotę dnia 9 bm., na którem dana będzie premjera nowej sztuki Jerzego Szaniawskiego pt.: „Fortepian“.

Dar narodowy dla J. Weyssenhofa.

Komitet zrzeszeń literackich, przygotowujący uroczyste uczczenie 40-lecia pracy literackiej Józefa Weyssenhofa, powziął inicjatywę ofiarowania jubilatowi „daru narodowego“ i na ostatniem posiedzeniu uchwalił zaprosić do komitetu honorowego Ignacego Paderewskiego. Komitet przypuszcza, że na uroczystą akademję na cześć Weyssenhofa, która odbędzie się w początkach lutego, przybędzie mistrz Paderewski, uświetniając swą obecnością tę uroczystość.

Pogrzeb ś. p. Elżbiety Zarembianki.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb śp. Elżbiety Zarembianki, tragicznej ofiary mordu w Brzuchowicach. Już od chwili przewiezienia zwłok z Zakładu Anatomji do krypty OO. Bernardynów, u trumny śp. Elżbiety Zarembianki gromadziły się nieprzejrzane tłumy, które w dniu pogrzebu wzrosły do liczby dawno we Lwowie niewidzianej. Fala ludzka była tak duża, że policja piesza i konna z trudem utrzymywała porządek. Modły żałobne przed trumną odprawił ks. dr. Frankel, asystowali mu zaś ks. Tyrankiewicz, katecheta Zakładów Olgi Filippi oraz ks. Weiss. Za trumną postępowała rodzina zamordowanej i brat. Ani ojciec zamordowanej inż. Zaremba, przebywający w więzieniu śledczem, ani matka, zamknięta w Zakładzie kulparkowskim, w pogrzebie udziału nie brali. Może tych kilkadziesiąt tysięcy osób, które odprowadzały zwłoki na cmentarz, przynajmniej kilka uczyniło to nie z niezdrowej sensacji, ale z poczucia serca, że nieszczęśliwemu dziecku trzeba w nieobecności chorej matki rzucić na trumienkę ostatnią grudkę ziemi.

* * *

Śledztwo w sprawie zamordowania ś. p. Elżbiety Zarembianki ma być dzisiaj zakończone, a akta oddane do prokuratury, która wygotuje oskarżenie. Dziś ma być zadecydowane, czy i kiedy odbędzie się sąd doraźny nad domniemaną morderczynią Ritą Gorgon, jak również zostanie rozstrzygnięta sprawa, czy i o ile akt oskarżenia będzie rozszerzony i na inż. Zarembę.

Jak z bajki „Tysiąca i jednej nocy“.



Na pierwszy rzut oka wygląda zdjęcie nasze jak obrazek z bajki „Tysiąca i jednej nocy“. Przyglądając mu się bliżej, widać, że jest to wieża, pokryta grubą warstwą lodu, powstałego wskutek zamarzającej mgły. Jest to wieża obserwacyjna meteorologiczna w górach Harcu.

Ze srebrnego ekranu.

Zabójstwo bankiera Spillera.

Film niemiecki. W głównych rolach: Camile Horn, Betty Amann i Hans Albers.

„KOPERNIK“ — „MARYSIEŃKA“.

Interesujący, detektywistyczny temat, spaskudzono rozwlekłą inscenizacją i rozciągnięciem erotycznej dygresji do rozmiarów głównej akcji. W połączeniu z typem bohatera „z głupia frant“ i zbytecznemi osobami (rodzice reportera) obraz wypadł nudnawo, zwłaszcza że jego barwa psychologiczna (stosunek reportera do morderczyni) i moralna (lekkość w traktowaniu zarówno obowiązku jak i miłości) jest mocno niezdecydowana.

Braki w koncepcji i w rozprowadzeniu tematu wynagradzają jedynie świetne zdjęcia (jezioro genewskie, Genewa, drogi górskie) w głównym filmie oraz aż dwie „bajeczki Ezopa“ w dodatku.

J. G. Ł.

Ulgi kolejowe dla funkcjonarjuszy policji.

Ministerstwo Komunikacji przedłużyło na rok 1932 ulgi kolejowe dla funkcjonarjuszy policji, udających się w celach leczniczych dla uzdrowisk.

Ulgi te przyznają funkcjonarjuszom policji państwowej prawo przejazdu kolejami za opłatą jednej piątej normalnej ceny biletu, podobnie jak wojskowym.

Sensacyjne aresztowania wśród Litwinów w Argentynie.

Jak podają „Lietuvos Žinios“, nastąpiły w Argentynie wśród Litwinów w związku z wyborami prezydenta liczne aresztowania. Dotyczyły one niemal wszystkich działaczy litewskich o bardziej lewicowych poglądach. Aresztowani zostali m. in. redaktor „Darbininku Tiesa“ Szwedas, redaktor „Argentinos Žinios“ Klauga, prezes towarzystwa „Lietuva“ i t. d. Aresztowania Litwinów wywołały wśród lewicy litewskiej wielkie przygnębienie.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Środa, 6 stycznia.

LWÓW (381). Godz. 10.30: **Trans. Nabożeństwa z Ormiańskiej Bazyliki Archikatedralnej we Lwowie.** — 11.58: Retrans. sygnału czasu. — **12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 12.15: Trans. z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. — 14.00: Trans. z Warszawy. „Z wędrówek instruktora po gospodarstwach". — 14.20: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.40: Trans. z Warszawy. „Niedbalstwo i brak poczucia piękna u chłopów". — 15.00: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 15.45: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci. — 16.20: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. — 16.40: Trans. z Warszawy. „Jak ksiaże „Panie Kochanku" angielską księżnę przyjmował". — 16.55: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego. — 17.15: Trans. z Krakowa. „Paradoksy nieskończoności". — **17.30: Abgar Sołtan — „Ormiański Król".** — 17.45: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy. — **19.00: Rozmaitości. — 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.25: Pogadanka literacka. — 19.40: Płyta gramofonowa i Silva rerum.** — 19.45: Trans. z Warszawy. Słuchowisko. — 20.15: Trans. z Warszawy. „Druga podróż na gapę". — 21.10: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. — 21.25: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy p. Anieli Szlemińskiej (sopran). — 21.55: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny. — 22.30: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Instyt. Meteor. i komunikat policyjny. — 22.35: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy. — **22.40: Listy i programy — Dyr. Juljusz S. Petry. — 23.00: „Gwiazdory" — chór męski „Bard".** — 23.20—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek, 7 stycznia.

LWÓW (381). Godz. 9.30: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki grecko-katolickiej w Stanisławowie. (Z okazji 1-go dnia Świąt Bożego Narodzenia gr.-kat.). — 11.58: Retrans. sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomiczn. w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — **12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.10: Transm. z Warszawy. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. — 12.15: Transm. z Warszawy. Odczyt II-gi „Organizacja gospodarstw folwarcznych wobec dzisiejszych warunków", wygł. Inspektor Bolesław Składziński. — 12.35: Transmisja z Warszawy. XII-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz., zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wspól z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala, Zofja Rabcewiczowa (fortepian), Wacław Kochański (skrzypce) i Jerzy Lefeld (akomp.). Słowo wstępne wypowie Tadeusz Mayzner. W programie muzyka węgierska. — 14.00: Przerwa. **15.00: Płyta gramofonowa.** — 15.05: Transm. z Warszawy. Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna. — **15.15: Lwowski komunikat LOPP. — 15.25: Koncert z płyt gramofonowych (muzyka ludowa).** — 15.50: Transm. z Warszawy. Program dla dzieci starszych: a) Opowiadanie prof. J. Rostafińskiego p. t. „Pan Nikita". — **16.05: „Najstarsze podanie o Polsce" — pogadanka historyczna dla dzieci w oprac. p. Ady Arzt-Jampolskiej. — 16.15: Płyta gramofonowa.** — 16.20: Transm. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. — **16.40: Płyty gramofonowe i „Silva Rerum".** — 17.10: Transm. z Wilna. „Psychologja na codzień", wygł. p. Jerzy Ostrowski. — **17.35: Koncert popołudniowy. Recital fortepianowy pani Marji Szeligowskiej-Węgrzyńskiej. Arje i pieśni w wykonaniu p. Marji Popowicz (sopran). Akomp. p. T. Seredyński. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.15: Transm. z Warszawy. Skrzynka rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. — **19.25: „Rosjanie w Tarnopolu", wygł. red. Adam Nechay. — 19.40: Płyta gramofonowa.** 19.45: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Transm. z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R., pod dyr. Stanisława Nawrota. — 20.25: Transm. z Warszawy. Feljeton wygł. p. Viator: „Ludzie podwójni". — 20.40: Transm. z Warszawy. Rosyjska muzyka religijna. w wykonaniu Metropolitalnego Chóru Prawosławnego w Warszawie, pod dyr. Dymitra Orłowa. — 21.25: Transm. z Warszawy. Słuchowisko „Ewa" Szaniawskiego. — 22.10: Transmisja z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.15: Transm. z Warszawy. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego i komunikat policyjny. — **22.20—24.00: Muzyka lekka i taneczna z Palais de danse „Bristol" we Lwowie „Syrena-Band", pod dyr. pp. Wopalewskiego i Smugi. Transmisja na wszystkie stacje Polskiego Radja.**

DOBROBYT TWÓJ JEST ZALEŻNY OD DOBROBYTU PAŃSTWA !!!
Zapisz się sam i zapisz swoich bliskich w poczet członków Komitetu Floty Narodowej!!!
Nie wolno zwlekać!!!
Roczna wkładka członka tylko 1 zł.

Proces Centrolewu.

Replika prokuratora.

Przy zapełnionej sali rozpoczął wczoraj swą replikę prokurator Grabowski, zbijając w niej w sposób mocny i cięty wywody obrony.

„Kurs dokształcający".

Świetną swą mowę rozpoczął prokurator w sposób następujący:

W przemówieniach 18 mówców — oświadczył — roztoczono przed panami sędziami kunszt rządzenia i finezję innych państw w tym kunszcie, urządzono niejako kurs dokształcający z dziedziny prawa konstytucyjnego i państwowego. Były momenty, kiedy mówcy zapuszczali się we wnikliwości prawnicze i na tę krótką chwilę widzieliśmy na właściwem miejscu, Wysoki Rząd. Dawano znużonym umysłom również i dowcipy, a następnie byliśmy świadkami, że się tak wyrażę, techniki oratorstwa, spiętej klamrą uczucia. Co za różnorodność, cóż za kalejdoskop!

Oczywiście wszyscy jesteśmy zmęczeni i to nietylko ci, którzy biorą udział w sprawie, ale — mam wrażenie — że i społeczeństwo jest znużone. A czy jest w tem coś dziwnego, gdy w tej powodzi słów przychodzi stan, kiedy człowiek nie jest już w możności objąć umysłem z należytą ostrożnością wszystkiego co się mówi. Chcę więc, aby moja replika nie była otwieraniem nowych momentów, lecz podniesieniem rzeczy najważniejszych. Odpowiem w imieniu swojem i swojego kolegi, i tuszę, że w tym stosunku, jaki wypadnie wobec istnienia tylu mówców strony przeciwnej, dziesięciu na jednego, odpowiedź będzie i z tamtej strony i w liczbie i w jakości zredukowania.

Stanowisko prokuratora.

Jako dalszy zarzut panowie obrońcy przypisują nam rolę niezgodną z naszą wolą, niezgodną z naszą rolą, jaką winniśmy tu odgrywać. Czy słusznym jest, panowie sędziowie, tego rodzaju zarzut? Przecie stanowisko prokuratora określone jest paragrafami, przecie na tej sali, na tem miejscu, niema ani poglądów politycznych, ani poglądów osobistych. Tu się jest tylko prawnikiem.

Co to jest „walka".

Przeszedłszy do meritum sprawy omawia prokurator interpretację słowa „walka". Starano się wmówić, że słowo „walka" w okólniku PPS., złożonym do aktów sprawy, nie reprezentuje czynnika przemocy, że jest to walka parlamentarna, konstytucyjna, walka na słowa. Jednym z pierwszych argumentów, użytych z tego miejsca przez mego kolegę, był okólnik PPS. Nr. 10, nie kwestjonowany zresztą przez obronę, zaopatrzony w pieczątkę PPS. i podpis Pużaka. Jeden z obrońców mówił o nim blado, a żaden jednak nie zajął się analizą tych momentów, które wskazywał okólnik. Tu prok. Grabowski cytuje fragmenty okólnika Nr. 10 i stwierdza, że była w nim mowa raczej o walce zbrojnej niż o walce parlamentarnej.

Prok. Grabowski mówi dalej: Panowie obrońcy pominęli zupełnie te ustępy odezw i druków, które są dla nich niewygodne. Nikt nie wspomniał ani słowem o kwestji przygotowania w 190 miastach tłumu, który miał być rzucony w odpowiedniej chwili w wir walki. Powoływano się na uchwałę kongresu krakowskiego, a nie wspominano o tem, że w uchwale tej zaznaczono, iż Sejm nie jest w stanie zwalczać Rządu legalnemi środkami.

Następnie prokurator cytuje ustęp z artykułu Wohnouta, który pisze, jaki element partyjny zawiera P. P. S. Wohnout stwierdza, że element jest niecierpliwy, porywczy, zdolny do zrobienia przewrotu, gotowy do utorowania drogi dla partji, która po władzę za wszelką cenę sięgnie. Ustalono, że odezwy, znajdujące się w dowodach rzeczowych, rozdawali członkowie partji.

Broń.

W sprawie broni, teza panów obrońców jest taka: To jest broń Wohnouta, to są karabiny z roku tysiąc osiemset któregoś, to jest ta jedyna broń, którą się panowie obrońcy pieszczą i lubują. O broni mówił świadek Burawski. Każdy milicjant partji był uzbrojony. Trudno powiedzieć, żeby wywiad i dane konfidencjonalne musiały być ze sprawy wykreślone. Jest to teza beznadziejna. Cóżby było, gdyby panowie naprzykład zechcieli wykreślić wszystkie procesy komunistyczne? Jest to rzecz niemożliwa.

Biuletyn Nr. 4 zawiera oprócz sprawy broni, ciekawy i doniosły ustęp, w którym autor chwali się, że policja urządziła we wszystkich powiatach obławy za bronią, że przetrząśnięto każdy wóz.

Skonfiskowano nielegalnie posiadanych 395 rewolwerów bębenkowych, 341 pistoletów, 290 strzelb, 192 karabinów. Mimo skrzętnych poszukiwań nie wszystką jednak broń wykryto — chwali się autor biuletynu. Oczywiście na ten temat nie mówiono ani słowa. Wspomniano tylko o broni Wohnouta.

Zeznania świadków.

Następnie przechodzi prokurator do omówienia zeznań świadków.

W zeznaniach nacz. Kaweckiego znajdujemy twierdzenie, że całokształt danych konfidencjonalnych, jakiemi się on posługiwał, doprowadził go do przekonania, że w interesującym nas okresie czasu czynione były przygotowania do obalenia Rządu przemocą. Ten moment został przez Kaweckiego bardzo wyraźnie podkreślony.

Świadek Szymborski niezwykle wyraźnie podaje, jak ma wyglądać to obalenie Rządu.

Mówił on między innemi o przemówieniu Kwapińskiego, z którego wynika, że w pewnym momencie należy obsadzić komisarjaty, posterunki i dworce.

Świadek Jan Krupa, nadkomisarz P. P., ustalił, że oskarżony Barlicki 3-go września na poufnej konferencji przedstawicieli PPS. w Stryju oświadczył: „Już niema drogi do ugody z Rządem" oraz, że ugrupowania ludowe muszą być przygotowane do czynnego wystąpienia przeciw Rządowi, a to celem ujęcia władzy w swoje ręce. — Mówił Barlicki, że nastąpił już podział ról w zamierzonem czynnem wystąpieniu pomiędzy poszczególne partje, wchodzące w skład Centrolewu. Co do momentu czynnego wystąpienia, to taki zostanie wyznaczony przez czynniki kierujące Centrolewem. Dalej mówił, że niezbędna broń zostanie w swoim czasie nadesłana do Zagłębia naftowego. Świadek Krupa mówił bardzo szczegółowo i ujawnił to źródło, z którego czerpał te wiadomości.

Burawski, to jest funkcjonarjusz policyjny, który dość głęboko tkwił w PPS., który miał doświadczenie bezpośrednie, który był tam członkiem, którego spostrzeżenia mógł sąd tu sprawdzić. Niema takiej tezy i być nie może, że wywiad jako taki, to jest materjał dowodowy w sprawie. Takiej tezy my nie reprezentujemy. Ale konfidencjonalne wiadomości, należycie przeprowadzone, sprawdzone i ocenione przez sąd? Ten konfident jest świadkiem, kiedy odtwarza jego zeznania odpowiedzialny urzędnik policyjny, którego zeznania panowie słyszą i mogą dać wiarę lub nie dać wiary. Tego rodzaju postawienie sprawy, takie ujęcie kwestji wywiadu, nie zasługuje na dyskwalifikacje a limine wiadomości konfidencjonalnych.

Panowie sędziowie — po tak długotrwałym procesie, gdzie panowie słyszeli tyle zeznań i tyle argumentów, jestem zupełnie spokojny, że z tej powodzi zeznań świadków i okoliczności wam przedstawionych będziecie w stanie wyłuskać to, co się nazywa ziarnem prawdy.

Ostatnie słowa.

Omówiwszy prawną kwalifikację czynu, zwraca się prokurator do sędziów w następujących słowach:

Na końcu pozwoliłbym sobie na słowa twardsze, które będą obliczone na poziom sądu w sensie kompetencji moralnych, na które powoływał się niejednokrotnie — i ja mam zaszczyt — Faguet, profesor Uniwersytetu i członek Akademji Francuskiej. Mówi on, że dzieciętem źle pojętej demokracji, pseudodemokracji jest kult niekompetencji. Twierdzi on, że to jest zwykła rdza, która wżera się w całe Państwo i indywidualnych ludzi, tkwiących w źle pojętej demokracji. Powiada, że nawet rodzina nie została ochroniona od tej rdzy.

Cały rozdział jest poświęcony wam, nie personalnie, ale sądowi, sędziom których przestrzega, aby ta zaraźliwa choroba ich nie dotknęła, żeby ona dziś w nietykalną instytucję nie wtargnęła.

„Dzisiejszy sędzia — cytuje prokurator — nie ma zaufania do siebie, ma zaś lęk przed opinją publiczną. Wobec sił zawsze przeciw niemu sprzymierzonych, publiczności, prawie zawsze sprzyjającej oskarżonym, wobec prasy miejscowej i stołecznej, medycyny sądowej, żyjącej pod grozą omyłki sądowej, prokurator nie śmie oskarżać surowo, a sędzia nie śmie prowadzić rozprawy energicznie. Sędziowie dzisiejsi są współzawodnikami św. Franciszka z Assyżu. Tak więc albo sędzia nie wierzy w swą kompetencję, albo dla zamiłowania spokoju przechodzi nad nią do porządku. Troszczy się więcej o swój spokój, niż o bezpieczeństwo publiczne".

Panowie sędziowie, ja popieram w całej rozciągłości akt oskarżenia.

Z wydawnictw perjodycznych.

Sokół — organ Związku Tow. gimn. „Sokół" w Polsce przynosi w ostatnim numerze następującą treść: A. Bogusławski: W Bożą noc. — K. Wierczak: O udziale sokolstwa w wielkiej wojnie (dokończenie). — Życie sokole w kraju i zagranicą. — Kronika sportowa. — J. Zamoyska: Zestawienie ubiegłego sezonu letniego. — A. Krzeptowski: U narciarzy. — Co winna zawierać bibljoteka gniazda. — Kalendarzyk sokoli.

„Kobieta Współczesna". Tygodnik. Nr. 1-szy tygodnika „Kobieta Współczesna" przynosi nam cały szereg artykułów o treści nader interesującej i aktualnej. Artykuł wstępny p. t. „W sprawie projektu prawa małżeńskiego" — Adw. G. Szmurłowa, „Abolicjonizm zdobywa Grecję" — Haliny Siemieńskiej, „Z życia studentów paryskich" — Anieli H. Gackiej, „Mahatma Gandhi i Charlie Chaplin" — N. B., „Z teatrów" — Cz. Wojeńskiej, „Z książek" — M. Czapskiej. W dziale literackim czytamy: „Jasny seledyn" — Heleny Boguszewskiej, „Septimus" — Wiljam J. Locke w tłumaczeniu Janiny Zawisza-Krasuckiej i inne. W dodatku „Mój Dom" sprawozdanie p. t. „Pierwszy zjazd delegatek Związku Pań Domu" — Marji Ankiewiczowej, wskazówki kosmetyczne i przepisy kuchenne. — Tygodnik „Kobieta Współczesna" do numeru 1-go dodaje swoją „Książkę Rachunkową", jako premje dla swoich prenumeratorek.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

I. Nc. 147/31. Edykt. Na wniosek Stanisława Tyliszczaka w Krynicy zdroju o amortyzację weksla, wzywa się o przedłożenie w tutejszym Sądzie weksla in bianco zawierającego jedynie podpisy strony przeciwnej Leopolda Serednickiego i Walerji Serednickiej oraz notatkę ołówkiem oznaczającą płatność na 21 października 1931 lub o wniesienie zarzutów przeciw wnioskowi do 60 dni od ogłoszenia tego edyktu. Po bezskutecznym upływie tego terminu weksel zostanie pozbawiony mocy. 53

Sąd grodzki.
Muszyna, 7 listopada 1931.

T. 147/31. Na wniosek Sali Markowicz w Trzebini podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka Oszczędnościowa Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Chrzanowie Nr. 5920 na zł. 2.307.97 zpn. opiewająca na nazwisko Sali Markowicz.

Kraków, 21 grudnia 1931. 63
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

T. 122/31. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marji Świdrowej w Chrzanowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć: wzywa się posiadacza papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani zgłoszą swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa 753 wydana przez Towarzystwo Zaliczkowe Sp. z nieogr. odpow. w Chrzanowie, opiewająca na zł.2.350— na nazwisko Marji Świdrowej. 62

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 8 października 1931.

LICYTACJE.

E. 215/31. Strona zobowiązana: Stanisław Gromnicki w Oleksińcach. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wiosek strony egzekwującej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 18 marca 1932 r. o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 63, I p. na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księga gruntowa dla większych posiadłości tutejszego Sądu. Whl. 242. Oznaczenie realności: majętność Oleksińce. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 1,014.341 zł. Najniższa oferta 676.227 zł. 33 gr. Do majętności whl. 242 należą następujące przynależności: dom mieszkalny, dom dla służby, ekonomówka, młyn, budynki gospodarcze, inwentarz żywy i martwy w protokole oszacowania szczegółowo opisane, oszacowane na 160.475 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10197

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 23 listopada 1931.

E. III. 414/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Rózi Parnasowej w Tarnopolu odbędzie się dnia 3 lutego 1932 o godz. 12 w południe w biurze Nr. 32 licytacja realności: Księga gruntowa Tarnopol. Oznaczenie realności: whl. 5802, pgr. 2097, 2098, 2099, 2100, wartości szacunkowej 8865 zł., najniższa oferta 4917 zł.; whl. 4876, pgr. 2427, wartości szacunkowej 4885 zł., najniższa oferta 3257 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 85

Sąd grodzki, Oddział III.
Tarnopol, dnia 19 grudnia 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 16573/31/19 R. Edykt. Sąd grodzki w Nisku odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kamień, oznaczone liczbami od 1 do 525, 857, 865 do 874, 940, 1239, 1247 do 1251, 1254, 1255, 1257 do 1259, 1276 do 1278, 1305, 1307, 1311, 1315 do 1320, 1338, 1339, 1345, 1346, 1347, 1374, 1375, 1376, 1379 do 1381, 1388, 1389, 1390, 1392, 1393, 1394, 1398, 1402 do 1411, 1425, 1440 do 1538, 1541 do 1559, 1580 do 1605, 1607, 1608, 1610 do 1631, 1636, 1639, 1712, 1713, 1714, 1716 do 1735, 1827, 1828, 1835, 1836, 1881 do 1917, 1932, 1933, 1957 do 1969, 2351 do 2402. — Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 5 stycznia 1932. Od tego dnia nabycie, przeniesienie, lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. — Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871, L. 96 austr. dzup. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 5 stycznia 1932 żądają zmiany wpisów prawa własności, lub posiadania bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 5 stycznia 1932 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby **do dnia 5 kwietnia 1932 włącznie** w Sądzie grodzkim w Nisku, w którym odnowione wykazy można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczepionych. — Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo, gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. — Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniechania terminu edyktalnego, lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny, Wydział II.
Kraków, dnia 23 grudnia 1931. 10198-3

Prez. 31410/31. Sąd Apelacyjny ogłasza, że dr. Stanisław Szymonowicz, mianowany reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z 26 września 1931 L. 14531/31 notarjuszem w Stanisławowie, złożył dnia 31 grudnia 1931 przysięgę służbową i obejmuje urząd dnia 4 stycznia 1932. 87

Lwów, dnia 2 stycznia 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa 230/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Prot. firmy Skład papieru i materjałów piśmiennnych „Promień" Spółka zogr. odpow. w Krakowie, Grodzka 46, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy Dr. Bernard Grossmann adwokat w Krakowie, Senacka 9. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 14 stycznia 1932 o godz. 10.30 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 stycznia 1932. 58

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 5 grudnia 1931.

I. Sa 45/31/44. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Frymety Wachsmann właścicielki sklepu w Wieliczce jest zakończone. 59

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 5 sierpnia 1931.

Sa 236/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Inż. Wacława Gąsiora w Krakowie, Karmelicka 14., wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Inż. Wacław Gąsior i Ska w Krakowie. Komisarz ugodowy Roman Łuczko sędzia Sądu okręgowego.Zarządca ugodowy Dr. Feliks Kleja adwokat w Krakowie, Łobzowska 27. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 14 stycznia 1932 o godz. 11.30 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 stycznia 1932. 60

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 12 grudnia 1931.

Sa 233/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szymona Silbersteina kupca w Krakowie, Dietla 38. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Florjan Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Izydor Chorowicz adwokat w Krakowie, Mikołajska 6. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 19 stycznia 1932 o godz. 9.30 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 12 stycznia 1932. 61

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 18 grudnia 1931.

I. Sa 43/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Judy Leisnera nieprotokołowanego kupca w Trembowli. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Skwirzyński, naczelnik Sądu grodzkiego w Trembowli. Zarządca ugodowy Dr. Joachim Safrin adwokat w Trembowli. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie grodzkim w Trembowli dnia 12 stycznia 1932 o godzinie 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 10 stycznia 1932. 23

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, 10 grudnia 1931.

I. Sa 39/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Mr. Abrahama Kofflera kupca w Tarnopolu wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Skład apteczny i droguerja Mrów. farmac. Braci Kofflerów w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Włodzimierz Zarzycki sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Szymon Ratzenstein kupiec w Tarnopolu. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 31 grudnia 1931 o godzinie 10 przedpołudniem biuro Nr. 25. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 29 grudnia 1931. 22

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, 25 listopada 1931.

I. Sa 42/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Herscha Rosenzweiga kupca w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Włodzimierz Zarzycki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Salomon Ast kupiec w Tarnopolu. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 12 stycznia 1932 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 25. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 10 stycznia 1932. 24

Sąd okręgowy, Wydział I, niesporny.
Tarnopol, 9 grudnia 1931.

Sa 128/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Zallela i Rózi Schorrów vel Kraminer kupców w Mikuliczynie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Ernest Bornstadt w Mikuliczynie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 4 stycznia 1932 godz. 10 rano. Czasokres zgłoszeń do 28 grudnia 1931. 40

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 listopada 1931.

I. Sa 38/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Mikołaja Rygla rolnika w Zarudeczku. Komisarz ugodowy Dr. Stefan Zakrzewski, naczelnik Sądu grodzkiego w Zbarażu. Zarządca ugodowy: Dr. Adolf Hörschderfer adwokat w Zbarażu. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie grodzkim w Zbarażu dnia 31 grudnia 1931 r. godzina 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 29 grudnia 1931 r.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, 24 listopada 1931. 25

Sa 97/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Rosena w Jeziernej, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Tadeusz Drzewski, naczelnik Sądu grodzkiego w Zborowie. Zarządca ugodowy Markus Marder w Jeziernej. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Zborowie dnia 27 stycznia 1932 godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 stycznia 1932 w Sądzie grodzkim w Zborowie. 29

Sąd okręgowy.
Złoczów, 16 grudnia 1931.

Sa 62/31. Odroczenie audjencji układowej. W sprawie układowej dłużnika Bartłomieja Walczaka w Ostrowie wyznacza się ponowną audjencję układową w Sądzie okręgowym w Złoczowie na dzień 16 stycznia 1932 godz. 9 rano. 28

Sąd okręgowy.
Złoczów, 29 grudnia 1931.

Sa 116/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Pinkasa Dermana kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Samuel Gottlieb kupiec w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 12 stycznia 1932 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 4 stycznia 1932. 39

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 listopada 1931.

Sa 130/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hermana Lindnera kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Samuel Gottlieb w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 5 stycznia 1932 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 29 grudnia 1931. 38

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 listopada 1931.

Sa 131/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Herscha i Zofji Arloserów kupców w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Szewach Akstmajer w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 5 stycznia 1932 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 29 grudnia 1931. 37

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 listopada 1931.

Sa 133/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Harza kupca w Zielonej. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Dawid Izrael w Zielonej. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 13 stycznia 1932 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 5 stycznia 1932. 36

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 listopada 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 33/31. Iwan Choinka z Wisłoczka zginął na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do sześciu miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 10202

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, 25 listopada 1931.

I. T. 55/31. Józef Franciszek 2 im. Milczanowski z Temeszowa zginął na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do sześciu miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 10203

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, 24 listopada 1931.

I. T. 69/31. Wasyl Karabin z Żubraczego zginął na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do sześciu miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 10204

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, 26 października 1931.

T. 106/25/2. Seńko Aftanas z Pawłokomy zaginął przed 38 laty. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 6 miesięcy. W braku wiadomości o nim w tym czasie uznany będzie za zmarłego. 10205

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 24 marca 1925.

T. 181/28/5. Mikołaj Ilnicki Jarosiewicz i Jan Matkowski Skibanowicz z Łosińca p. Turka n. Str. uszli z cofającemi się wojskami do Rosji, gdzie zaginęli. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionych do sześciu miesięcy celem uznania ich za zmarłych. 10

Sąd okręgowy.
Sambor, 14 września 1929.

T. 77/30/3. Iwan Nadycz z Wysocka Wyżnego p. Turka przed 24 laty wyjechał do Ameryki, a od 21 lat niema o nim żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznanie go za zmarłego a małżeństwo zawarte z Jewką Nadycz za rozwiązane. Wzywa się, by udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Friedmanowi w Samborze wiadomości o wymienionym do jednego roku. 3

Sąd okręgowy.
Sambor, 17 czerwca 1930.

T. 89/25/2. Maciej Nowakowski z Uherec żołnierz austr. zaginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego. 8

Sąd okręgowy.
Sambor, 9 marca 1925.

T. 40/27/4. Ilko Kurczyk z Woli błażowskiej żołnierz austrjacki zaginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do sześciu miesięcy celem uznania go za zmarłego. 7

Sąd okręgowy.
Sambor, 30 czerwca 1927.

T. 285/29. Onufry Leszków w Monasterze lisznianskim żołnierz austr. zaginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego. 5

Sąd okręgowy.
Sambor, 28 stycznia 1930.

T. 298/29. Iwan Zańko ze Suszycy wielkiej żołnierz austr. zginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego. 6

Sąd okręgowy.
Sambor, 17 stycznia 1930.

T. 297/29. Jurko Czudak z Uróża, p. Podbuż żołnierz austrjacki zaginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięsy celem uznania go za zmarłego. 4

Sąd okręgowy.
Sambor, 31 stycznia 1930.

T. 75/31. Berl Feuer urodzony 1887 z Stanisławowa wyjechawszy 1912 roku nie daje znaku życia od roku 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Scheindlą Finkelstein uwiadomić Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego Dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do jednego roku. 46

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 12 czerwca 1931.

T. 62/29. Iwan Bałahura urodzony 1883 z Trościańca żołnierz zaginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Jaśka Abramowicza w Trościańcu o zaginionym do 6 miesięcy. 45

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 15 marca 1929.

T. 160/31. Stefan Krzyżanowski urodzony 1890, Michał Krzyżanowski urodzony 1900 z Soroków, pierwszy wyjechawszy w 1912 r. do Francji, drugi 1914 r. nie dają znaku życia. Celem uznania ich zmarłymi uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionych do 1 roku. 44

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 października 1931.

T. 1/30. Mikołaj Kuniak urodzony 1881 z Cycułowa żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Iwanotczaka w Cucyłowie o zaginionym do 6 miesięcy. 43

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 listopada 1931.

T. 133/31. Iwan Iwanicki urodzony 1900 z Przerośla żołnierz zaginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Danyluka w Przerośla o zaginionym do 6 miesięcy. 42

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 listopada 1931.

T. 139/31. Iwan Hryniszak urodzony 1889 z Nadwórnej żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Kostyka w Nadwórnej o zaginionym do 6 miesięcy. 35

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 listopada 1931.

T. 13/31. Edykt. Mikołaj Kluba, syn Jana i Marji, urodzony w Podszumlańcach 13 marca 1884, jako żołnierz 55 pp. armji austr. walczył pod Przemyślem i od października 1914 niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9966

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 2 marca 1931.

T. 225/30/3. Jacko Petryk z Chlewisk pow. Sambor powołany został w roku 1914 do wojska austrjackiego i odtąd ślad po nim zaginął. Zachodzi domniemanie, że zmarł. Na podstawie ustawy wdraza się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 5 lipca 1930 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 10059

Sąd okręgowy.
Sambor, 5 stycznia 1931.

T. 331/25/3. Ignacy Oczyński z Uherec pow. Sambor żołnierz armji austrjackiej zginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę do dnia 1 czerwca 1927 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy.
Sambor, 18 października 1926. 10057

Jak Francja walczy z kryzysem?

Objawy przesileniowe zaczynają występować we Francji z wzrastającą z miesiąca na miesiąc siłą. Świadczy o tem ciągle zwiększająca się liczba bezrobotnych, która wynosi obecnie około 500 tys. całkowitych bezrobotnych, a bezrobotnych częściowo do 40 proc. całkowitej załogi robotniczej Francji, t. j. 6.8 milj. ludzi. Również wskaźniki produkcji przemysłowej świadczą o pogłębianiu się przesilenia.

Dążąc do zwalczenia przesilenia, rząd francuski przygotował szereg posunięć w dziedzinie polityki gospodarczej, handlowej i finansowej, zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej. Tak więc dla zmniejszenia bezrobocia ma być m. in. zrealizowany plan ekwipunku narodowego, który przy wydatkowaniu z kas państwowych sumy 3 miljrd. fr. ma dać zatrudnienie 100 tys. robotnikom w ciągu roku.

Cały jednak wysiłek skierowany jest głównie na odcinek handlu zagranicznego, który słusznie uważany jest za przedstawiający pierwszorzędne znaczenie. Wzrastający deficyt bilansu handlowego (deficyt ten wyniesie w ciągu całego r. b. blisko 13 miljrd. fr.) przy obniżaniu się ogólnych obrotów handlowych z zagranicą (wywóz spada znacznie silniej, niż przywóz) — jest w wysokim stopniu przyczyną kryzysu francuskiego. Sytuacja w tej dziedzinie kształtuje się dla Francji coraz bardziej niepomyślnie, zwłaszcza od chwili wprowadzenia w Anglji t. zw. ceł Runcimana, które hamują wywóz nietylko głównych eksportowych wyrobów przemysłowych Francji, jak n. p. wyrobów tekstylnych i luksusowych, ale ponadto i szeregu artykułów rolniczych, jak: win, nowalij, kwiatów i t. p.

Ślimaki jako badacze wody?

Wiadomą jest rzeczą, że kanarki są nader wrażliwe na trujące gazy, powstające w kopalniach i dlatego często używa się ich jako „badaczy powietrza". Podobnie ślimaki wodne reagują szybko i pewnie na zanieczyszczoną wodę. Wielu górników amerykańskich skazanych jest podczas swych długich podziemnych wędrówek na odnalezioną wśród szczelin skalnych wodę. Woda ta jednak zawiera często szkodliwe dla zdrowia bakterje i rozpuszczone materjały. By się tedy upewnić, czy woda nadaje się do picia, biorą górnicy zawsze ze sobą ślimaki, wpuszczają je do podejrzanej wody i o ile ślimak wytrzyma w niej pół godziny, jest to dowodem, że woda jest dobra.

Pierwszy drapacz chmur w Moskwie.

Pierwszy drapacz chmur ma zmienić zasadniczo w najbliższym czasie oblicze Moskwy. Nowy gmach trustu wydawniczego ma dźwigać 22 pięter. Budowa ma być rozpoczęta już teraz a ukończona w roku 1933. Znajdą w nim pomieszczenie wszystkie wydawnictwa państwowe, redakcje licznych czasopism i wielka bibljoteka podręczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 4 stycznia.

Popyt bardzo słaby. Usposobienie ospałe. Tendencja zniżkowa.

Dolar w obrocie pryw. 8.91.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 4 stycznia.

Na Giełdzie większe obroty w pszenicy, życie, owsie, wyce, koniczynie i fasoli. Ogólny obrót około 350 ton.

Zboża chlebowe utrzymują się na wysokości dotychczasowych notowań. Owies, hreczka, bobik i otręby pszenne loco Lwów zwyżkują w cenie, natomiast kukurudza krajowa i siemię konopne i rzepak potaniały.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Loco Podwołoczyska.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych:

Owies małop. dwor. 22.75—23.25; owies zbior. 20.25 do 20.75; fasola biała 18.50 do 20.50; wyka czarna 22.— do 22.50; koniczyna czerwona 170.— do 180.—.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych:

Kukurudza krajowa 16.50 do 17.—; bobik 18.— do 19.—; hreczka przemiałowa 18.— do 18.50; siemię konopne 28.— do 30.—; rzepak ozimy 28.— do 29.—.

Loco Lwów.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych:

Pszenica kr. dwor. 26.25 do 26.75; żyto małop. zbior. 26.— do 26.25.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych:

Owies małop. dwor. 25.25—25.75; otręby pszenne 1350 do 13.75.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 4 stycznia.

Jaja w obrocie krajowym podrożały. Jaja eksportowe bez transakcji.

Pozatem sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Masło deserowe 360.— do 380.—; masło stołowe 330.— do 350.—; masło kuchenne 280.— do 300.—.

Twaróg gospod. 60.—; twaróg słony mlecz. 20.— do 30.—.

Mleko krowie 18.— do 28.—.

Jaja or. ponad 48/51 kg. 140.— do 142.—.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 kwietnia.

WALUTY: Dolary 8,90.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% poż. budowlana 31,00—30,00; 5% poż. konwers. 39,75; 4% poż. dolarowa 42,00; 6% poż. dolarowa 53,25—54,00; 7% poż. stabilizac. 51,00—52,25.

DEWIZY: Holandja 358,80; Nowy Jork 8,92,1; Paryż 35,06; Praga 26,41; Szwajcarja Szwajcarja 174,30; Berlin 211,70; Londyn 30,10—30,15.

AKCJE: Bank Polski 105,—; Puls 42,50; Pocisk 1,45; Haberbusch 41,—.

Sąd Okręgowy w Samborze, Wydział II, dnia 1 września 1931 orzekł rozwiązanie stowarzyszenia pod firmą „SPIŁKA ZADATKOWA I TORHOWELNA, stowarzyszennia z obmeżenoju porukoju" w Felsztynie. Na tej podstawie likwidatorzy Spiłki Emil Mudryj oraz Juljan Czerwiński, zam. w Felsztynie, wzywają wszystkich wierzycieli Spiłki do zgłoszenia swych wierzytelności w przeciągu roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia.

LIKWIDATORZY:

Emil Mudryj, Juljan Czerwiński. 86-3

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM dowód rejestracyjny samochodu osobowego LW. 91578 Dr. Adam Zys. 74

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książeczkę rejestracyjną samochodu Rossel Lw. 91312, wystawioną na nazwisko Jan Möhner, Kleparów, ul. Kolejowa 11. 75

ZAWIADAMIA SIĘ, że w czasie zaburzeń wojennych zaginęły papiery wraz z patentem kwalifikacyjnym na nazwisko Stefanji Klement, które unieważnia się. 76-3

Pamiętajcie o funduszu dla bezrobotnych!

FILIP MACDONALD. 74)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Na samym wierzchu widniała wypalona, postrzępiona dziura.

— Pierwszy strzał — rzekł Antoni. — Celny, co?

Dyson gwizdnął przez zęby, a Flood chrząknął i spojrzał na człowieka, stojącego obok Pike'a.

— Chodźmy! — rzekł Antoni.

— Dokąd? — Lucas wysunął się na pierwszy plan.

— Do samochodów.

— Ale potem? — Lucas był oszołomiony. Nie był pewny, czy mu się to wszystko nie śniło.

Pike, trzymając przy sobie więźnia, zbliżył się i rzekł z całą powagą:

— Chyba do Londynu, panie komisarzu.

Lucas wzruszył ramionami i zwrócił się do Antoniego.

— Ty rozkazujesz, Gethryn.

— To jeszcze nie koniec — rzekł, uśmiechając się Antoni i dodał po namyśle: — Do oberży nie można... Bliżej będzie do jego domu. Będzie chciał zabrać rzeczy.

Gromadka ruszyła z miejsca. Antoni szedł z Lucasem, za nim Pike prowadził więźnia. Flood i Dyson zamykali pochód, rozmawiając szeptem.

4.

Przyjechali do domu Ravenscourta. Zdumiony lokaj nie zobaczył, że jego pan był w kajdankach i nie zrozumiał, co się stało, ani, co mogła znaczyć tego rodzaju inwazja. Zorjentował się tylko, że zaszło coś „ekstra".

Pan wydał mrukliwe polecenie, żeby pokazał drogę na wieżę i goście weszli po dębowych schodach, tak wysokich i stromych, że zostali prawie bez tchu.

Pokój wieżowy był długi i wysoki. Wschodnia ściana była zastawiona od sufitu do podłogi półkami z książkami. Zachodnia — zawieszona bronią nowożytną, starożytną i egzotyczną, południowa stanowiła jedno ogromne okno, składające się z trzech mniejszych, sięgających od sufitu, prawie do podłogi. Na północnej wisiały trzy obrazy.

Gospodarz usiadł przy stole na środku pokoju, z rękami złożonemi przed sobą. Za każdem ich poruszeniem rozlegał się metaliczny brzęk. Pike stanął za nim. Antoni usiadł po drugiej stronie stołu, Lucas z boku — na fotelu; Flood i Dyson obok siebie na sofie niby dwaj grzeczni chłopcy. Antoni zabrał głos.

— Są jeszcze inne zarzuty. O zamordowanie Blackattera i zamordowanie Dollboysa i o usiłowanie pozbawienia życia Bronsona.

Mówił spokojnie, równo, obojętnie i z wysiłkiem, wskazującym na wielkie znużenie.

Ravenscourt patrzył na niego z pod przymkniętych powiek, które nadawały jego twarzy obcy jej dotąd wyraz czegoś dzikiego, nieubłaganego i megalomanjackiego.

— Proszę mi tego dowieść — rzekł. — Jaką mógłbym mieć pobudkę? Nie dam się nastraszyć. Gdzie pobudka? Pan...

— Pobudka? — przerwał Antoni. Mam panu powiedzieć, panu i wszystkim obecnym?... Dobrze. Ale cofnijmy się o kilka lat wstecz, do czasów wojny, do marca 1918 roku. W marcu 1918 roku na odcinku frontu Varoiles, od nazwy wioski...

Ravenscourt zerwał się na nogi, przewracając z hałasem ciężki fotel. Twarz jego, już nie blada, lecz szara, jak popiół, dygotała skurczem wściekłości.

— Spokojnie! — Pike spuścił ciężkie ręce na ramiona więźnia, podnoszące się od szybkiego oddechu.

Ravenscourt osunął się z powrotem na fotel. Głowa opadła mu martwo na piersi. Ręce uderzyły o stół z metalicznym brzękiem. I nie podnosząc twarzy, rzekł cicho, ale tak wyraźnie, że wszyscy usłyszeli:

— Ty, szatanie! Ty, przebiegły szatanie!

Podniósł głowę i spojrzał na Antoniego.

Na sofie zrobiło się poruszenie. Flood i Dyson wydobyli szybko notesy.

— Ty, przebiegły szatanie! — powtórzył konającym głosem Ravenscourt. — Dobrze! — dodał, spoglądając na Lucasa. — Nie ma się co wykręcać. Powiem prawdę. Ja zabiłem Blackattera i zapłatałem Bronsona. Ja zastrzeliłem Dollboysa i nadałem jego śmierci pozory samobójstwa. — Spojrzał znów na Antoniego i wzruszył ramionami. — I byłoby mi się to udało, gdybym nie zapomniał z pośpiechu, że ten głupiec był mańkutem.

Umilkł złamany.

Lucas spojrzał w stronę sofy. Dwaj reporterzy notowali zeznania, dla pewności podwójnie.

(C. d. n.).

Redaktor odpowiedzialny:
Dr. Marceli Szarota

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.